

1 września 2013 roku

Dr inż. Jan Pająk

"Strony Jana Pająk - [katrina.pl.pdf](#)"

(tj. PDF broszurka z tekstem strony internetowej o nazwie [katrina.pl.htm](#) i tytule
"Huragany formowane technicznie przez UFOonautów")

Wellington, Nowa Zelandia, 2013 rok,
ISBN 978-1-877458-66-8.

Copyright © 2013 by dr inż. Jan Pająk.

Wszystkie prawa zastrzeżone. Całość ani też żadna z części niniejszej publikacji nie może zostać skopiowana, zreprodukowana, przesłana, lub upowszechniona w jakikolwiek sposób (np. komputerowy, elektroniczny, mechaniczny, fotograficzny, nagrania telewizyjnego, itp.) bez uprzedniego otrzymania wyrażonej na piśmie zgody autora lub zgody osoby legalnie upoważnionej do działania w imieniu autora. Od uzyskiwania takiej pisemnej zgody na kopiowanie tej publikacji zwolnieni są tylko ci którzy zechcą wykonać jedną jej kopię wyłącznie dla użytku własnego nastawionego na podnoszenie swojej wiedzy i dotrzymają warunków że wykonanej kopii nie użyją dla jakiegokolwiek działalności przynoszącej dochód czy zawodowej, a także że skopiowaniu poddadzą całą tą broszurkę - włącznie z jej stroną tytułową oraz wszystkimi rozdziałami, tablicami, ilustracjami, itp.

Data najnowszej aktualizacji strony internetowej prezentowanej niniejszą broszurką podana jest powyżej w górnym lewym rogu. (W przypadku dostępu do kilku egzemplarzy tej broszurki rekomendowane jest czytanie egzemplarza o najnowszej dacie aktualizacji!)

Niniejsza broszurka PDF zawiera tekst wskazywanej w jej tytule strony internetowej pióra dra inż. Jana Pająk. Z kolei owe strony są formą szybkiego raportowania czytelnikom wyników badań naukowych uzyskanych przez autora tej broszurki. Ich autor jest świadomy, że badania te i ich wyniki mają unikalny charakter, jako że wcześniej nikt w całym świecie NIE podejmował badań objętych zaprezentowaną tu broszurką. Dlatego idee które broszurka ta prezentuje stanowią intelektualną własność autora tej broszurki. Wszystkie opublikowane tu idee, teorie, wynalazki, rozwiązania, wyjaśnienia, opisy, itp., posiadające wartość dowodową lub dokumentacyjną, są opublikowane tutaj zgodnie ze standardami i wymogami przyjętymi dla publikacji (raportów) naukowych. Szczególna uwaga autora skupiona była przy tym na wymogu odtwarzalności i najpełniejszego udokumentowania źródeł, t.j. aby każdy naukowiec czy hobbysta pragnący zweryfikować lub pogłębić badania autora był w stanie dotrzeć do ich źródeł (jeśli nie noszą one poufnego charakteru), powtórzyć ich przebieg, oraz dojść do tych samych lub podobnych co autor wyników.

Niniejsza broszurka jest kolejną z całego szeregu podobnych do niej broszurek w bezpiecznym formacie PDF, gratisowo oferowanych zainteresowanym czytelnikom za pośrednictwem totaliztycznej strony o nazwie [tekst 11.htm](#) - która upowszechnia PDF wersje najważniejszych i najbardziej poczytnych stron autora. Tematyka tej broszurki jest reprezentowana w najnowszej [monografii \[1/5\]](#) o następujących danych bibliograficznych:

Pająk J.: "Zaawansowane urządzenia magnetyczne", Monografia, 5 wydanie,
Wellington, Nowa Zelandia, 2007 rok, w 18 tomach, ISBN 978-1-877458-01-9

Dane kontaktowe autora, ważne w 2013 roku - tj. w przygotowania tej broszurki:

[Dr inż. Jan Pająk](#)

P.O. Box 33250, Petone 5046, NEW ZEALAND

Email: janpjak@gmail.com

Żyjemy w strasznych czasach. Na Ziemi coraz więcej ludzi ginie od wściekle szalejących huraganów, tornad, trzęsień ziemi, fal tsunami, lawin błota i ziemi, katastrof budynków, rozbić samolotów i promów kosmicznych, niepotrzebnych wojen, niemoralności i przestępstw szerzących się wśród ludzi, itd., itp. Ateiści wmawiają nam że wszystko to jest wynikiem ocieplania się klimatu oraz nadmiernego spalania paliw. Z kolei wierzący posądzają, że jest to kara [Boga](#) za niemoralność i bezbożność coraz bezczelniej panoszące się po Ziemi. Tymczasem wszystkie fakty wskazują na to, że prawda wygląda jeszcze inaczej. Mianowicie, istnieje coraz obszerniejszy materiał dowodowy, że w rzeczywistości wszelkie owe katastrofy i nieszczęścia tak intensywnie wyniszczające naszą cywilizację są spowodowane technicznie przez "symulacje" skrytych [wrogów ludzkości](#). Celem tych "symulacji" jest pomaganie ludzkości poprzez wymowne zilustrowanie jej do czego prowadzi rozwój techniczny dokonywany bez równoczesnego "[rozwoju moralnego](#)" - tak jak wyjaśniają to punkty #L1 do #L5 strony o nazwie [magnocraft.pl.htm](#).

Dlatego owe "symulacje" wrogów ludzkości pretendują, że jest im ogromnie NIE na rękę zaawansowanie techniczne które ostatnio widzą oni na Ziemi. Stąd w doskonale ukryty sposób działają oni na Ziemi tak jakby starali się zniszczyć to nasze zaawansowanie techniczne. Niniejsza strona dokumentuje, że jeden z rodzajów katastrof ostatnio prześladujących ludzkość, mianowicie kilka co bardziej niszczycielkich huraganów (także zwanych cyklonami albo tajfunami), wykazuje się posiadaniem cech zostania zaindukowanymi technicznie przez "symulacje" owych wrogów ludzkości - podobnie jak posiadaniem takich samych cech dokumentują się też niszczycielskie [tornado](#).

Część #A: Informacje wprowadzające tej strony:

#A1. Jakie są cele tej strony:

Celem niniejszej strony jest zaprezentowanie czytelnikowi materiału dowodowego na techniczne (sztuczne) pochodzenie kilku co bardziej niszczycielskich huraganów na Ziemi. Strona ta stara się wyjaśnić w jaki sposób owe niszczycielskie huragany (także nazywane cyklonami lub tajfunami) zostały zaindukowane technicznie, oraz kto skrycie spowodował ich powstanie i nakierowania na obszar jaki one zniszczyły.

Niniejsza strona dostarcza też poszerzenia, uzupełnienia, oraz empirycznego zilustrowania poprawności, dla jeszcze innej strony o nazwie [hurricane pl.htm](#), na której wyjaśniłem szczegółowo jak huragany są formowane technicznie przez wehikuly jakie wynalazłem w 1981 roku, a jakie nazwałem [magnokraftami](#) - których cechy są "symulowane" przez UFO.

#A2. Odnotuj że aby skoncentrować się na wyjaśnieniu spraw objętych tematem tej strony, wprowadzone zostało uproszczenie opisane w punkcie #F1 przy końcu tej strony:

Niniejsza strona jest poświęcona omównieniu huraganów, a nie np. wehikułów UFO, czy np. powodów dla których co bardziej mordercze klęski żywiołowe są tak "symulowane" jakby skrycie generowane były przez wehikuly UFO - tak jak wyjaśnia to punkt #C2 strony o nazwie [tornado pl.htm](#), oraz punkty #C2, #D4 i #J1 ze strony o nazwie [day26 pl.htm](#). Dlatego w treści tej strony pominięto szersze omówienie "symulacji" referowanych w punkcie #F1 przy jej końcu.

Część #B: Mechanizm formowania huraganów:

#B1. Mechanizm formowania huraganów na Ziemi:

Na odrębnej stronie internetowej [dipolar gravity pl.htm - o koncepcie Dipolarnej Grawitacji](#), a także w rozdziałach H i I z tomów 4 i 5 [monografii \[1/5\]](#), opisana została nowa **teoria wszystkiego** nazywana "Konceptem Dipolarnej Grawitacji". **Teoria ta wyjaśnia, między innymi, mechanizm rządzący formowaniem się huraganów**, zmiany klimatyczne, dryftowanie kontynentów, itp. Ów Koncept Dipolarnej Grawitacji jest już doskonale znany, jako że upowszechnia go cały szereg publikacji i stron internetowych. Najbardziej rozbudowany, a także najaktualniejszy opis tego konceptu zaprezentowany został w w/w rozdziałach H i I z tomów 4 i 5 monografii [1/4] "Zaawansowane urządzenia magnetyczne". (Darmowe egzemplarze monografii [1/4] można sobie

załadować gratisowo za pośrednictwem niniejszej strony internetowej.) Z kolei skrócone streszczenie tego konceptu zaprezentowane została na całym szeregu stron internetowych, np. na stronach o "[totalizmie](#)", "[urządzeniach darmowej energii](#)", czy "[telekinezie](#)".

Ponieważ czytelnik może nie być zapoznany jeszcze z owym Konceptem Dipolarnej Grawitacji, podsumuję go tutaj w wielkim skrócie. Jednak warto odnotować, że zaprezentowanie tak złożonej i szerokiej teorii naukowej w jedynie kilku słowach wymaga dokonania licznych **obcięć**. Z kolei owe obcięcia nieodwołalnie zakłócają spójność i przejrzystość prezentacji. Dlatego sugerowałbym, że jeśli ktoś ma wątpliwości na temat jakichkolwiek składowych owej teorii, zamiast polegać na poniższym skrótowym opisie, raczej warto przeczytać pełny opis owych składowych zaprezentowany w rozdziale H z tomu 4 monografii [1/4], które są wszakże dostępne zupełnie za darmo poprzez "Menu 1" i "Menu 4" z niniejszej strony.

Generalnie, ów **Koncept Dipolarnej Grawitacji** odniósł sukces w formalnym udowodnieniu, że pole grawitacyjne należy do pól dipolarnych, a nie monopolarnych - jak w to powszechnie wierzą dzisiejsi naukowcy ortodoksyjni. Z kolei, taki dipolarny charakter pola grawitacyjnego musi oznaczać, że grawitacja zachowuje się jak każde inne pole dipolarne, np. jak pole magnetyczne, lub jak dynamiczne pola dipolarne formowane przez przepływ mediów hydraulicznych lub pneumatycznych. Stąd praktycznie, zgodnie z Konceptem Dipolarnej Grawitacji, my jesteśmy w stanie zaobserwować jedynie połowę długości linii sił pola grawitacyjnego. Druga połowa tych grawitacyjnych linii sił znika za jakąś niewidzialną barierą, oraz pojawia się w odrębnym świecie. Stąd jedną z konsekwencji dipolarnej grawitacji jest, że wszechświat został uformowany z dwóch odrębnych światów, które są wzajemnie odseparowane od siebie za pomocą niewidzialnej i nieprzenikalnej bariery. Za pomocą naszych zmysłów możemy zobaczyć tylko pierwszy z tych dwóch światów, mianowicie nasz "świat fizyczny". Jednak linie sił pola grawitacyjnego przenikają przez ową niewidzialną barierę która oddziela oba światy, oraz wnikają do tego drugiego świata - nazywanego "przeciw-światem". W ten sposób każda cząsteczka materii która istnieje w naszym świecie fizycznym, jest balansowana za pośrednictwem sił grawitacyjnych z podobną cząsteczką "przeciw-materii" która istnieje w "przeciw-świecie".

W podrozdziale H2 z tomu 4 monografii [1/4] wyjaśnione zostało, że **przeciw-materia istniejąca w przeciw-świecie** wykazuje się posiadaniem całego szeregu cech które są dokładnie odwrotne do własności materii z naszego świata fizycznego. Dla przykładu, przeciw-materia posiada "samo-mobilność" zamiast "inercji" naszej materii, a ponadto zupełnie pozbawiona jest tarcia (tj. jest ona "nadślizka"). Z kolei, z powodu owego braku tarcia oraz z powodu samo-mobilności, substancja ta **jest niezdolna do formowania oraz do podtrzymywania obiektów trwałych**. Stąd przeciw-materia z przeciw-świata przez cały czas znajduje się w stanie nieustannego ruchu. Niemniej, wirujący ruch przeciw-materii, podobnie jak wirujący ruch wody, jest w stanie uformować semi-twałe obiekty. W podrozdziale H4.2 z tomu 4 monografii [1/4] owe obiekty zostały opisane pod nazwą "**wiry**". Takie wiry przeciw-materii to faktycznie semi-trwałe obiekty, które na drugim końcu grawitacyjnych dipoli balansują każdy obiekt trwały z naszego świata fizycznego. W przeciw-świecie istnieje cała gama

takich wirów przeciw-materii. Niektóre z nich są na tyle miniaturowe, że balansują one pojedyncze cząsteczki elementarne oraz pojedyncze atomy. Inne są tak ogromne, że duplikują one i balansują całe planety, układy słoneczne, a nawet galaktyki. Stąd, dla przykładu, nasza cała planeta, atmosfera ziemska, a także np. wszystkie oceany, w przeciw-świecie są duplikowane i grawitacyjnie balansowane przez cały szereg takich gigantycznych wirów przeciw-materii. Gdybyśmy w jakiś sposób uzyskali wgląd to owego przeciw-świata, wówczas widzielibyśmy naszą Ziemię jako dynamiczny kłębek, lub węzeł, uformowany z takich ogromnych wirów przeciw-materii. Na dodatek, ten kłębek wirów jest często przecinany przez liniowe strumienie przeciw-materii. (Każdy taki liniowy strumień przeciw-materii to po prostu rzeka tej substancji mknąca przez przeciw-świat.) Co ciekawsze, owe wiry i strumienie przeciw-materii, które w przeciw-świecie balansują masę naszej planety, są posplatane w jeden skomplikowany kłąb z podobnymi wirami przeciw-materii które w przeciw-świecie balansują masę Słońca, Księżyca, innych planet, itp. Dlatego więc niemal wszystkie wydarzenia i zjawiska na Ziemi, szczególnie zaś zjawiska pogodowe, są współzależne od ruchów i pozycji na niebie naszego Księżyca, planet, Słońca, itp. (co zresztą już od dawna stara się ludziom uświadomić dziedzina wiedzy zwana "**astrologią**").

Każdy wir przeciw-materii jest ukształtowany jak typowy "donut". To zaś oznacza, że wiry te przyjmują kształt zamkniętych pętli. Ilustracyjnie mogą one być porównywane do gigantycznych "węży" które wirują wokół osi obrotu przebiegającej wzdłuż ich kręgosłupów, podczas gdy w swoich pyskach trzymają one końce własnych ogonów – tak że formują one kształty zamkniętych pętli. Tyle, że zamiast z ciał, owe **gigantyczne "węże"** zbudowane są z przeciw-materii, znaczy z owej niezwyklej substancji która wypełnia odrębny przeciw-świat. ("**Przeciw-świat**" jest tym odrębnym światem który dotychczas był opisywany jedynie przez religie, jako że przed Konceptem Dipolarnej Grawitacji nie istniała konsystentna teoria fizykalna która by uzasadniała jego istnienie.) Kiedy takie ogromne wiry przeciw-materii przenikają przez atmosferę ziemską, wówczas ich oddziaływania grawitacyjne przechwytyują i poruszają cząsteczki powietrza. W ten sposób formują one w atmosferze ziemskiej ogromne cyrkulacje powietrza zwane "obszarami niskiego ciśnienia" lub "obszarami wysokiego ciśnienia". Nasza "matka Ziemia" posiada precyzyjnie zdefiniowaną i zawsze tą samą liczbę takich ogromnych wirów przeciw-materii. Nigdy też wiry te nie zanikają ani nie są tworzone. Jednak bez przerwy zmieniają swoją pozycję w odniesieniu do powierzchni Ziemi. Ponadto nieustannie zmieniają one swoją średnicę wokół której ich przeciw-materia wiruje (znaczy, ich średnica cyklicznie "pulsuje", tj. periodycznie zwiększa się a potem zmniejsza).

Owe ogromne wiry i strumienie przeciw-materii nieustannie penetrują kulę ziemską, wnikając w i wychodząc z, jej objętości na odmiennych półkulach. Faktycznie też, to właśnie one rządzą wszelkimi zjawiskami atmosferycznymi i wszelkimi prądami oceanicznymi na naszej planecie. Stąd praktycznie to od nich zależy pogoda i klimat każdego miejsca naszej planety, tornada, wyże, niże, cyklony, antycyklony, huragany, prądy morskie, oraz wszelkie inne zmiany lotne (włączając w to tzw. "strumień odrzutowy", tj. "jet stream", czyli potężny wiatr zachodni jaki wieje na ogromnych wysokościach). Kiedy nauczymy się kontrolować te wiry przeciw-materii, nauczymy się wówczas także sterować pogodą na Ziemi. To jest powodem dla jakiego w niniejszym punkcie tej strony

opisuję mechanizm oddziaływania owych wirów przeciw-materii z atmosferą ziemską.

Istnieją dwa podstawowe rodzaje owych wirów przeciw-materii. Możemy je nazywać: "**wirami niżowymi**", oraz "wirami wyżowymi". Czynnikiem który pozwala na odróżnianie każdego ich rodzaju od tego drugiego rodzaju, jest przebieg oraz następstwa zjawisk fizycznych jakie mają miejsce w obrębie owych wirów. Pierwszy rodzaj owych wirów wyzwała w sobie zjawiska które podtrzymują taki rozkład ciśnienia w obrębie danego wiru, że wir posiada najniższe ciśnienie w swoim środku, oraz najwyższe na swoich brzegach. Właśnie dlatego wiry te mogą być nazywane "wirami niżowymi" - wszakże ich wirowanie powoduje pomniejszanie ciśnienia w ich obrębie. Z kolei drugi rodzaj wirów wyzwała zjawiska fizyczne które utrzymują rozkład ciśnień w ich obrębie jaki powoduje zapanowanie najwyższego ciśnienia w samym ich centrum, zaś najniższego na ich obrzeżach. Dlatego te wiry przeciw-materii mogą być nazywane "**wirami wyżowymi**" - wszakże ich wirowanie powoduje zwiększanie się ciśnienia w ich obrębie. Oba te przeciwstawne sobie rodzaje wirów przeciw-materii nawzajem się przyciągają. Dlatego w przeciw-świecie zwykle występują one w parach, a czasami nawet w całych łańcuchach. Jeśli występują one w parach, wówczas jeden wir niżowy przylega swoim bokiem do identycznego do niego wielkością wiru wyżowego. Z kolei, jeśli występują one w łańcuchach, wówczas jeden wir niżowy przylega swoim bokiem do wiru wyżowego, który z kolei przylega do jeszcze jednego wiru niżowego, oraz tak dalej. Wszelkie zjawiska klimatyczne i pogodowe są sterowane parami lub łańcuchami uformowanymi z takich właśnie nawzajem sobie przeciwstawnych rodzajów ogromnych wirów przeciw-materii. Tylko czasami wiry te uzupełniane są odmiennymi zjawiskami zachodzącymi w przeciw-materii, które w przeciw-świecie przyjmują formę dynamicznych (liniowych) strumieni przeciw-materii (np. rozważ tzw. "jet stream" tj. "strumień odrzutowy" który płynie w kierunku jaki jest odwrotny od tego jaki powinien się pojawić gdyby był on napędzany rotowaniem naszej planety.)

Kiedy takie gigantyczne wiry przeciw-materii przenikają przez objętość naszej planety, wówczas **w obszarach w których wyłaniają się one na powierzchnię ziemi powodują one rotowanie wiatrów** wokół ich osi centralnych. Wiatry te są formowane, ponieważ wirująca przeciw-materia oddziałuje na cząsteczki powietrza za pośrednictwem sił grawitacyjnych. Stąd, dla przykładu, "wiry niżowe", oddziałujące za pośrednictwem sił grawitacyjnych na cząsteczki powietrza, formują obszary niskiego ciśnienia atmosferycznego na Ziemi. Takie obszary niskiego ciśnienia łatwo jest rozpoznać np. w TV, ponieważ na półkuli północnej Ziemi wiatry rotują wokół nich w kierunku przeciwstawnym do kierunku ruchu wskazówek zegara. Z kolei na półkuli południowej Ziemi wiatry rotują wokół nich w kierunku zgodnym z kierunkiem ruchu wskazówek zegara. (Ów zegar który jest użyty aby opisać kierunki rotowania owych wiatrów musi leżeć swoim tyłem zwróconym ku Ziemi, podczas gdy jego tarcza i wskazówki zawsze zwrócone są w kierunku nieba.) Ponadto, takie obszary niskiego ciśnienia atmosferycznego zawsze posiadają brzydką, deszczową i wietrzną pogodę.

Koncept Dipolarej Grawitacji wyjaśnia również, że w bardzo podobny sposób formowane są na Ziemi obszary wyżowe. Jediną różnicą jest że są one powodowane przez "wyżowe wiry przeciw-materii", które sterują zachowaniem

się owych obszarów wyżowych. W telewizyjnych prognozach pogody mogą one być rozpoznawane po tym że wiatry jakie one generują rotują w kierunku dokładnie odwrotnym do wiatrów powodowanych przez obszary niżowe. Znaczący rotują wiatry w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara na półkuli południowej Ziemi, oraz w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara na półkuli północnej Ziemi. Ponadto, atrybutem owych obszarów wyżowych jest, że zawsze przynoszą one dobrą i słoneczną pogodę. Stąd w ich obrębie zawsze panuje doskonała, bezchmurna pogoda, która pokazuje błękitne niebo od horyzontu po horyzont.

Niezależnie od oddziaływania na ziemską atmosferę, te same i podobne wiry przeciw-materii, jak również liniowe strumienie owej przeciw-materii, działają na oceany. W wyniku końcowym, wszelkie zjawiska globalne które mają miejsce w oceanach, również są wyjaśnialne na bazie takich wirów i strumieni przeciw-materii.

Istnieje interesujące następstwo wyjaśnienia obszarów niżowych i wyżowych na Ziemi jako ogromnych wirów przeciw-materii zakrzywionych w pętle, przenikających przez środek naszej planety, oraz zawirowujących powietrze na obu końcach swego wynikania z Ziemi. Wyjaśnienie to bowiem **wskazuje bardzo prosty sposób na sterowanie pogodą na Ziemi**. Dla przykładu, zgodnie z tym sposobem, wszystko co konieczne aby zmienić pogodę, to złapać jeden z takich wirów przeciw-materii i przemieścić ów wir w odmienny obszar Ziemi. (Takiego złapania i przemieszczenia wirów przeciw-materii daje się dokonać dla przykładu za pomocą dużego wehikułu napędzanego polem magnetycznym, np. za pomocą wehikułu UFO, lub wehikułu opisanego w rozdziale F z tomu 3 monografii [1/4] pod nazwą "magnokraft".) Z kolei przemieszczenie wiru musi spowodować zmianę pogody we wszystkich obszarach dotkniętych tymi przemieszczeniami. Nawet jeszcze bardziej interesujące jest, że takie gigantyczne wiry przeciw-materii mogą być też zawężane do średnicy zaledwie kilku (lub kilkuset) metrów. W takim przypadku zawężania mniejszego wymiarowo wiru niżowego, normalnie wolno rotujące powietrze napędzane przez ów wir przyspiesza znacząco i osiąga ogromne prędkości oraz moc. W wyniku tego, takie "ściśnięte" wiry formują tornado. Z kolei kiedy duży wymiarowo wir niżowy zostaje zawężony do relatywnie niewielkiej średnicy, wówczas formowany jest huragan. Dlatego **"huraganem" (albo "cyklonem" czy "tajfunem"), a także "tornadem", nazywany jest potężny wiatr formowany przez wirujący słup atmosfery ziemskiej kiedy w jakiś sposób, np. polem magnetycznym UFO, niżowy wir przeciw-materii ściśnięty został do relatywnie niewielkiej średnicy**. Huragany (i cyklony czy tajfuny), a także **tornado**, podobnie jak obszary wyżowe i obszary niżowe na Ziemi, mogą być sterowane oraz indukowane technicznie przez duże wehikuły napędzane polem magnetycznym (tj. przez UFO i magnokrafty).

Ponieważ generalny mechanizm formowania huraganów, cyklonów i tajfunów, a także tornad, jest niemal identyczny, warto jest wiedzieć czym różnią się one nawzajem od siebie. Otóż huragany, cyklony i tajfuny, to praktycznie ten sam rodzaj ogromnego wiatru wirowego, tyle że historycznie nazywany jest odmiennymi terminami z powodu tradycji. **Huraganem** nazywany jest ów wiatr jeśli pojawia się on na Oceanie Atlantyckim i typowo szaleje gdzieś w okolicach wybrzeży Ameryki. **Cyklonem** jest wiatr identyczny jak huragan, który jednak

szaleje nad Oceanem Indyjskim. Z kolei **tajfunem** nazywany jest taki sam wiatr jeśli pojawia się on na Pacyfiku i typowo szaleje gdzieś w okolicach wschodnich wybrzeży Azji. Natomiast **tornado** różni się od huraganów, cyklonów i tajfunów tym, że posiada ono około 1000 razy mniejszą średnicę swego słupa wirującego powietrza. Dla tornada średnica ta jest rzędu kilku lub co najwyżej kilkuset metrów, podczas gdy dla huraganu i tajfunu, średnica słupa wirującego powietrza jest rzędu kilku do kilkuset kilometrów.

W tym miejscu powinienem wspomnieć, że trajektorie wzdłuż których owe wiry niżowe oraz wiry wyżowe przemieszczają się po powierzchni naszej planety zależą od spójności jądra Ziemi. Powodem jest, że takie **wiry przeciw-materii są w stanie przemieszczać się znacznie łatwiej przez środek Ziemi wzdłuż płaszczyzn w których jądro naszej planety jest mniej upakowane lub posiada jakieś pęknięcia i rzadizny**. Z kolei owa tendencja wirów przeciw-materii do przemieszczania się po powtarzalnych trajektoriach, powoduje że obszary niżowe i obszary wyżowe na Ziemi, jak również tornada i huragany, podążają zwykle wzdłuż tych samych dróg. To jest właśnie powodem dla którego w określonych obszarach USA istnieje tzw. "aleja tornad" (po angielsku "tornado alley"). Także dlatego np. w Polsce tornada należą do rzadkości, podczas gdy zła pogoda zawsze zdaje się nadchodzić nad Polskę zaczynając od Finlandii, potem przechodząc przez Litwę. Z kolei w Nowej Zelandii i Australii trajektorie dobrej i złej pogody zawsze zdają się przebiegać na kształt "zygzaka". Zaczynają się one tam w okolicach miasta Perth w Australii, przechodzą koło Adelaidy i Tasmanii, a potem zakrzywiają się do Nowej Zelandii.



Fot. #B1ab: Ilustracja objaśniająca zasadniczą różnicę pomiędzy huraganami, cyklonami, czy tajfunami powstałymi naturalnie na północnej półkuli Ziemi (patrz lewe zdjęcie "a"), oraz podobnymi huraganami, cyklonami, czy tajfunami powstałymi naturalnie na południowej półkuli

Ziemi (patrz prawe zdjęcie "b"). Warto przy tym odnotować, że owa zasadnicza różnica zawsze się pojawi, bez względu na to które naturalne huragany, cyklony, czy tajfuny by się nie analizowało - jako przykład [sprawdź ilustracje dowolnych innych np. cyklonów które daje się znaleźć np. w google.com](#) oraz odnieś je potem do półkuli Ziemi na której się one pojawiły. Mianowicie huragany, cyklony, czy tajfuny powstałe naturalnie na północnej półkuli Ziemi (patrz lewe zdjęcie "a"), zawsze wirują lewoskrętnie - tj. zawsze wirują w kierunku odwrotnym do ruchu wskazówek zegara. Z kolei huragany, cyklony, czy tajfuny powstałe naturalnie na południowej półkuli Ziemi (patrz prawe zdjęcie "b"), zawsze wirują prawoskrętnie - tj. zawsze wirują w kierunku zgodnym z kierunkiem ruchu wskazówek zegara. Powodem dla owej odmienności kierunku ich wirowania jest fakt, że na obu półkulach Ziemi owe naturalne wiatry powstają poprzez zawężanie się tych samych "niżowych wirów przeciw-materii". Owe zaś "niżowe wiry przeciw-materii" można przyrównać do ogromnych "węży" obracających się wokół swej osi, oraz przenikających naszą planetę na wskroś (to właśnie dlatego wszelkie naturalne huragany, cyklony, czy tajfuny zawsze pojawiają się w parach - jeden na półkuli północnej, drugi zaś na półkuli południowej). Dlatego w miejscu wniknięcia owych "węży" w Ziemię na półkuli północnej, zawsze formują one lewoskrętne zawirowania powietrza. Natomiast w miejscach w których wyłaniają się one z Ziemi na południowej półkuli Ziemi, formują one prawoskrętne zawirowania powietrza. Warto też odnotować, że w dokładnie taki sam sposób wirują też [tornado](#), które są wszakże tylko jeszcze bardziej od huraganów zawężonymi "niżowymi wirami przeciw-materii". Odnotuj że podobnie jak huragany, także i [tornado](#) mogą być formowane technicznie przez wehikuly UFO.)

Oczywiście, owa różnica w kierunkach wirowania ogranicza się wyłącznie do [naturalnie](#) powstałych huraganów, cyklonów, czy tajfunów. Wszakże - jak to wyjaśniono w dalszej części tej strony na przykładzie cyklonu "Nargis" z "Fig. #E1", jeśli owe potężne wiatry [zaindukowane zostały technicznie przez wehikuly UFO](#) lub przez ziemskie [magnokrafty](#), wówczas są one w stanie wirować w praktycznie dowolnym kierunku. Wehikuly UFO i magnokrafty mają bowiem zdolność do przeholowywania ich na odmienne półkule, a także podsycania ich naturalnego ruchu wirowego w dowolnym kierunku.

[Fot. #B1a \(lewa\)](#): Przykład wyglądu lewoskrętnego (tj. wirującego w kierunku odwrotnym do ruchu wskazówek zegara) huraganu, cyklonu, czy tajfunu powstałego naturalnie na północnej półkuli Ziemi. Powyższe zdjęcie pokazuje cyklon lewoskrętny który zaatakował Oman. Więcej na jego temat w maju 2008 dawało się poczytać na stronie http://www.jeffsweather.com/archives/2007/06/tropical_cyclon_2.html.

Oczywiście, aby odnotować jego lewoskrętne wirowanie oraz generalny wygląd, wystarczy przyglądnąć się satelitarnemu zdjęciu praktycznie [dowolnego innego huraganu z półkuli północnej Ziemi który daje się odnaleźć np. w ilustracjach z google.com](#).

[Fot. #B1b \(prawa\)](#): Przykład wyglądu prawoskrętnego (tj. wirującego w kierunku zgodnym z kierunkiem ruchu wskazówek zegara) huraganu, cyklonu,

czy tajfunu powstałego naturalnie na południowej półkuli Ziemi. Powyższe zdjęcie pokazuje cyklon prawoskrętny o nazwie "Ingrid", który zaatakował Darwin w Australii. Więcej na jego temat można poczytać na stronie <http://www.smh.com.au/news/National/Bigger-than-Darwin-experts-alarm-as-cyclone-nears/2005/03/08/1110160807899.html>. Oczywiście, aby odnotować jego prawoskrętne wirowanie oraz generalny wygląd, wystarczy przyglądać się satelitarnemu zdjęciu praktycznie [dowolnego innego cyklonu z półkuli południowej Ziemi który daje się odnaleźć np. w ilustracjach z google.com](#).

* * *

Zauważ, że można zobaczyć **powiększenie** każdej fotografii z niniejszej strony internetowej. W tym celu wystarczy zwyczajnie **kliknąć** na tą fotografię. Ponadto większość tzw. browser'ów które obecnie są w użyciu, włączając w to popularny "Internet Explorer", pozwala na **załadowanie** każdej ilustracji do swojego własnego komputera, gdzie można jej się do woli przyglądać, gdzie daje się ją zredukować lub powiększyć, a także gdzie ją można wydrukować za pomocą posiadanego przez siebie software graficznego.

#B2. Materiał dowodowy który potwierdza faktyczne działanie opisanego powyżej mechanizmu formowania huraganów i tornad:

Na przekór że cały Koncept Dipolarej Grawitacji, a także związek pomiędzy pogodą a wirami przeciw-materii, zostały wydedukowane teoretycznie, udało mi się już zakumulować cały szereg obserwacji empirycznych które zdają się potwierdzać że owa teoria jest poprawna oraz że dobrze odzwierciedla ona rzeczywistość. Pośród najróżniejszych obserwacji które potwierdzają tą teorię, następujące najbardziej nam się rzucają w oczy:

(1) Zgodne z teorią kierunki rotowania wirów niżowych i wyżowych na obu półkulach ziemskich. Jeśli ktoś przeanalizuje jak powietrze rotuje w obrębie wirów niżowych i wyżowych na odwrotnych końcach naszej planety, wówczas się okazuje że rotują one w dokładnie taki sposób w jaki nakazywałyby im rotować opisywane powyżej wiry przeciw-materii które przenikają przez środek Ziemi.

(2) Rotowanie chmur w tym samym kierunku na każdej wysokości nad Ziemią. Gdyby huragany, a także niżowe i wyżowe układy pogodowe, rządzone były wyłącznie wiatrami i ruchami atmosfery, wówczas czasem zaistniałyby sytuacje, że przy centrach owych obszarów chmury na różnych wysokościach przemieszczałyby się we wzajemnie kolidujących kierunkach. Tymczasem w pobliżu centrów owych układów pogodowych chmury na każdej wysokości zawsze rotują w tym samym kierunku. To zaś potwierdza poprawność opisywanego tutaj mechanizmu rządzącego pogodą.

(3) Zgodność atrybutów tornad i huraganów z mechanizmem opisanym w tym punkcie. Dla przykładu, zarówno tornada jak i huragany zawsze wirują w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara na półkuli północnej Ziemi, oraz w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara na półkuli południowej Ziemi. Znaczący wirują one w sposób dokładnie taki jakby wirowały gdyby powstały poprzez zawężenie ("ściśnięcie") wirów niżowych przeciw-materii które przenikają przez centrum Ziemi.

(4) Parzysta liczba huraganów na Ziemi. Ponieważ, zgodnie z teorią opisaną w tym podrozdziale, np. huragany są po prostu zawężone (ściśnięte) wiry niżowe przeciw-materii które przenikają przez środek naszej planety, stąd jeśli jakkolwiek naturalny huragan zaatakuje np. wschodnią część USA, wówczas podobny naturalny huragan bliźniaczy powinien pojawić się na południowym Pacyfiku. I faktycznie też zdjęcia satelitarne potwierdzają ten fakt. Ponieważ jednak ów bliźniaczy naturalny huragan z przeciwnej strony Ziemi przemieszcza się wówczas po oceanie, rzadko jest on pokazywany w wiadomościach telewizyjnych i raportowany publiczności.

(5) Powtarzalne drogi obszarów niżowych i wyżowych po powierzchni Ziemi. Moje obserwacje empiryczne wskazują, że we większości normalnych przypadków, oba te obszary zachowują się dokładnie tak jak to wyjaśnia teoria z tego podrozdziału. Dla przykładu, powtarzalnie podążają one po zawsze tych samych trajektoriach wzdłuż powierzchni Ziemi – które to trajektorie odpowiadają pęknięciom i rzadziznom w jądrze naszej planety.

(6) Brak zanikania starych oraz brak powstawania nowych wyżowych oraz niżowych cyrkulacji powietrza. Gdyby owe wyżowe oraz niżowe cyrkulacje powietrza powodowane były zjawiskami wyłącznie atmosferycznymi, wówczas w sytuacjach kiedy ciśnienie powietrza w takich cyrkulacjach wyrównałoby się z ciśnieniem otaczających je obszarów, cyrkulacje te powinny zaniknąć. Tymczasem w rzeczywistości, nigdy one ani nie zanikają ani nie są formowane, a jedynie przesuwają się po powierzchni naszej planety oraz zmieniają swoje ciśnienie i kształt. To zaś oznacza, że jeśli ich ciśnienie wyrównuje się z ciśnieniem otoczenia, ciągle w nich zawarte jest coś, co podtrzymuje ich istnienie. Tym czymś jest właśnie ów niewidzialny dla nas wir przeciw-materii który stanowi ich jądro i rodzaj szkieletu.

(7) Stała liczba obszarów wyżowych i niżowych na Ziemi. Ja nie posiadam możliwości ani funduszy aby policzyć liczbę owych obszarów w skali globu. Niemniej wysoka regularność cykli pogodowych na południowym końcu Ziemi potwierdza, że liczba owa musi być stała. Dla przykładu, w Nowej Zelandii zmiany pogody podążają za powtarzalnym cyklem, którego długość jest około 7 dni i 9 godzin. (Najwyraźniej więc kilka ogromnych "wirów niżowych" przenikających Ziemię, splecionych zostało z podobnymi wirami przenikającymi Księżyc.) To zaś oznacza, że jeśli rozważymy dowolne miejsce w Nowej Zelandii, wówczas w normalnych okolicznościach jakiś obszar wyżowy powtarzalnie pojawia się w owym miejscu co każde około 7 dni i 9 godzin. Co nawet bardziej interesujące, ponieważ w dipolarnej grawitacji południowy biegun Ziemi reprezentuje "wylot dla przeciw-materii", cykle pogodowe są nieporównanie bardziej powtarzalne w Nowej Zelandii, niż na półkuli północnej Ziemi. (Definicje magnetycznych biegunów N i S zawarte są w podrozdziale H5.2 z tomu 4 monografii [1/4], który wyjaśnia również dlaczego w koncepcji Dipolarnej

Grawitacji planeta Ziemia jest opisywana jako ogromna pompa dla przeciwmaterii, która posiada "wlot" na biegunie N, oraz "wylot" na biegunie S.)

#B3. Praktyczne wykorzystanie opisanego tutaj mechanizmu powstawania huraganów i tornad:

Aczkolwiek teoria zaprezentowana w niniejszej części tej strony może zdawać się być wysoce akademicka i teoretyczna, faktycznie wskazuje ona kierunek w jakim dają się osiągnąć jej liczne zastosowania praktyczne. Dla przykładu, pozwala ona na bardziej efektywne przewidywanie pogody. Umożliwia nam przygotowanie precyzyjniejszych modeli zmian klimatu i pogody na Ziemi. Wskazuje też sposób na sterowanie pogodą i kontrolowanie najróżniejszych zjawisk atmosferycznych (np. tornad, czy huraganów) na Ziemi. Ponadto dostarcza ona przesłanek jak opracować systemy wczesnego ostrzegania np. przeciwko tornadami i huraganami.

Część #C: Zasady technicznego indukowania huraganów, cyklonów czy tajfunów przez wehikuły UFO:

#C1. UFO istnieją obiektywnie i są międzygwiazdowymi statkami kosmicznymi tyle że nieustannie ukrywającymi się przed ludźmi:

Na odrębnej stronie internetowej ufo_proof.pl.htm - **z formalnym dowodem naukowym na "istnienie wehikułów UFO"**, udowodnione zostało konkluzywnie że międzygwiazdne statki kosmiczne zwane "UFO" istnieją obiektywnie, że są one budowane przez cywilizacje odmienne od ludzkiej, oraz że nieprzerwanie operują one na Ziemi, tyle że czynią to skrycie - bez przerwy ukrywając się przed ludźmi. Tamten formalny dowód naukowy na obiektywne "istnienie wehikułów UFO" jest dodatkowo wzmocniony przez naukowo zweryfikowany i zinterpretowany materiał dowodowy na istnienie UFO, który został zaprezentowany na całym szeregu **totalizacyjnych** stron internetowych,

m.in. na stronach: [evidence_pl.htm](#) - o dowodach nieustannej aktywności UFO na Ziemi, [explain_pl.htm](#) - o naukowej interpretacji zdjęć UFO, czy [aliens_pl.htm](#) - o naukowej interpretacji zdjęć UFOautów.

#C2. UFOnauci są "symulowani" jako odwieczni wrogowie ludzkości którzy bez przerwy działają na ludzką szkodę:

Na odrębnej stronie internetowej [evil_pl.htm](#) - o pochodzeniu zła na Ziemi, wyjaśnione zostało w sposób logiczny i ilustratywny, że UFOnauci (czyli dysponenci wehikułów UFO) są odwiecznym wrogiem ludzkości, którzy od zarania dziejów skrycie okupują, rabują, eksploatują, oraz wyniszczają ludzkość. Wywody logiczne oraz dokumentacja faktologiczna tamtej strony o nieprzejednanej wrogości UFOautów wobec ludzi, jest dodatkowo wzmocniona przez naukowo zweryfikowany i zinterpretowany materiał dowodowy na wrogą wobec ludzi działalność UFOautów na Ziemi, który to materiał dowodowy został zaprezentowany na całym szeregu [totalizacyjnych](#) stron internetowych, m.in. na stronach: [military_magnocraft_pl.htm](#) - o [militarnych i zniszczeniowych możliwościach wehikułów UFO](#), [tornado_pl.htm](#) - o [tornadach indukowanych technicznie przez UFO](#), czy [landslips_pl.htm](#) - o [lawinach śniegu, ziemi i błota uwalnianych technicznie przez wehikuły UFO](#).

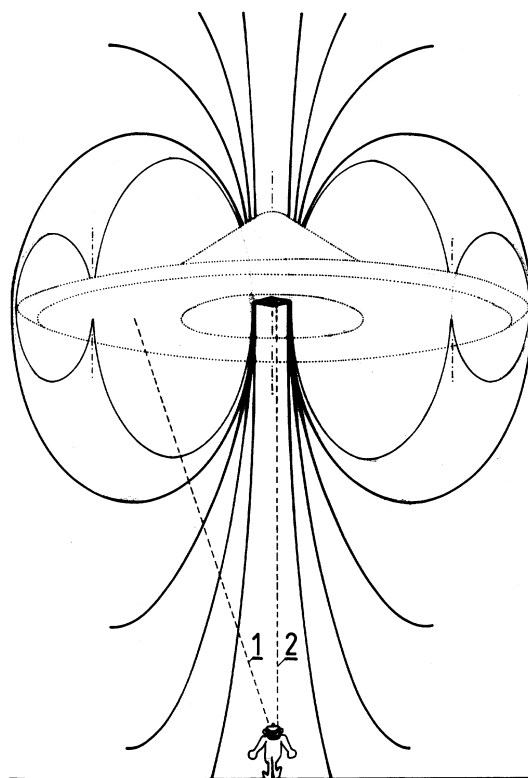
Wszelkie metody wyniszczania ludzkości przez UFOautów są tak zaprojektowane aby wyglądały jak naturalne zdarzenia i katastrofy. Faktycznie jednak są one indukowane technicznie przez nieznane jeszcze przez ludzi technologie UFOautów. Do najczęściej używanych przez UFOautów sposobów wyniszczania ludzkości należą m.in. technicznie indukowane [tornado](#), [lawiny śniegu, ziemi i błota](#), [fale tsunami](#), [zawalenia budynków siłami magnetycznymi](#), [strącenia naszych samolotów i promów kosmicznych](#), [zasiewanie epidemii i zaraz](#), a także opisywane na niniejszej stronie [huragany](#) indukowane i nasterowywane technicznie przez wehikuły UFO.

#C3. Jak UFOnauci technicznie formują niszczycielskie huragany (np. aby nimi skrycie wyniszczać dzisiejszą cywilizację ludzką):

Interesującą konsekwencją opisanego poprzednio na tej stronie wyjaśnienia obszarów niżowych i wyżowych jako ogromnych wirów przeciw-materii uformowanych w pętli i przebijających na wskroś naszą planetę, jest że

wskazuje ono prosty **sposób na kontrolowanie pogody i klimatu**. Wszakże, aby zgodnie z opisanym tutaj mechanizmem indukować lub przemieszczać huragany, wystarczy złapać taki wir przeciw-materii i albo go zawęzić - zwiększając w ten sposób szybkość jego wirowania, albo też przeholować - sprowadzając taki huragan na obszar gdzie powinien on dokonać zniszczenia.

Taką zdolność do zawężania lub do holowania wirów przeciw materii posiadają wehikuly UFO. Wehikuly UFO działają bowiem identycznie do ziemskiego statku kosmicznego zwanego [magnokraftem](#), o którym doskonale już wiemy że będzie on w stanie sterować pogodą w opisywany tutaj sposób. Jak dokładnie wehikuly UFO i [magnokrafty](#) indukują oraz holują huragany, opisane to zostało dokładniej na odrębnej stronie internetowej [hurricane.pl.htm - o technicznym formowaniu huraganów](#) (a częściowo także na stronie [tornado.pl.htm - o tornadach formowanych technicznie przez UFO](#)). Na niniejszej stronie przytoczymy jedynie rysunek który ilustruje obrazowo jak to jest dokonywane. Oto ten rysunek:



Rys. #C3: Jeden z wielu możliwych przebiegów linii sił pola magnetycznego wokół magnokraftów (oraz UFO). Owe linie sił faktycznie dostarczają narzędzia z użyciem którego daje się wyegzekwować efektywne sterowanie pogodą i klimatem. To właśnie dlatego taki magnokraft (lub UFO) może z łatwością, np. formować lub rozpraszać huragany i tornada, sprowadzać słońce lub deszcz, itd., itp. Nie trudno odnotować, że w konfiguracji pokazanej powyżej owe linie sił formują rodzaj kolosalnego jakby "magnetycznego wylapywacza" czy "lejka" zdolnego przechwycić wir przeciw-materii i poddać go dowolnym zabiegom sterującym (np. przepuścić go przez prześwit pędnika głównego tego statku). W podrozdziale F5.3 z tomu 3 [monografii \[1/4\]](#) wykazane zostało, że fizyczne rozmiary takiego "magnetycznego wylapywacza" dla każdego magnokraftu

(czy UFO) zawsze przekraczają co najmniej 1000 kilometrów. Z łatwością więc wyłapuje on sobą nawet największe wiry przeciw-materii jakie oddziałują na pogodę na Ziemi. Zauważ, że zarys wehikułu który formuje to pole magnetyczne pokazano linią kropkową. Wehikuł ten zilustrowano jak unosi się on w "pozycji stojącej". Odnotuj że dokładna zasada lotu takich wehikułów magnetycznych, oraz ich podstawowe zespoły składowe, opisane są na stronach internetowych o [magnokrafcie](#) dostępnych za pośrednictwem "Menu 2" i "Menu 4".

Powyższy rysunek wyraźnie to zilustrował, że poprzez odpowiednie wysterowanie wydatków ze swoich pędników, każdy magnokraft (i UFO) jest w stanie uformować wokół siebie rodzaj "magnetycznego wyłapywacza". Z kolei taki magnetyczny wyłapywacz jest w stanie przechwycić padający na niego wir przeciw-materii, oraz zmusić ten wir aby poddał się wszelkim zabiegom sterującym jakim wehikuł ten go podda. Przykładowo, jeśli zabiegi te polegają na zawężaniu tego wiru - zmusić go aby precyzyjnie przeszedł przez pędnik główny tego magnokraftu (z kolei jego przeciskanie się przez pędnik główny zawęzi go do średnicy tego pędnika, wymuszając w ten sposób ogromnie szybkie wirowanie tego wiru i formując z niego tornado). Oczywiście, poprzez odpowiednie przesterowanie wydatku swoich pędników każdy magnokraft jest także w stanie uformować rodzaj magnetycznego "parasola" z linii sił swojego pola magnetycznego. Z kolei taki parasol wstawiony do wnętrza wiru przeciw-materii spowoduje rozproszenie i poszerzenie tego wiru.

Powyższy rysunek oryginalnie pochodzi z [monografii \[1/4\]](#), w której omawiany jest jako rysunek F32. Odnotuj, że egzemplarze monografii [1/4], razem z kompletem jej rysunków, upowszechniane są nieodpłatnie za pośrednictwem niniejszej strony internetowej, a także za pośrednictwem wszystkich innych stron wylistowanych w "[Menu 4](#)".

#C4. Jak bronić się przed huraganami (cyklonami i tajfunami) formowanymi technicznie przez UFO:

Aczkolwiek nasza cywilizacja nie wypracowała dla siebie jeszcze metody spowodowania zaniku nadchodzącego huraganu (cyklonu lub tajfunu), ciągle nie jest całkowicie bezbronna wobec owych skrytych ataków UFOonautów. Jedną z najlepszych metod obrony przed owymi atakami, jest użycie [karmy](#). Zgodnie bowiem z tym co wyjaśnione zostało na stronach "[plague pl.htm - o plagach sprowadzanych na ludzkość przez UFOonautów](#)" oraz "[day26 pl.htm - o tsunami z 26-go dnia](#)", zbiorowym wysiłkiem ludzie są w stanie spowodować, że karma za cierpienia wywołane danym huraganem (cyklonem czy tajfunem) obciąży właśnie UFOonautów. Ludzie mogą też spowodować, że karma ta wyzwolona zostanie niemal natychmiast. Dlatego już obecnie nam dostępną metodą obrony przed skrytymi atakami UFOonautów na ludzkość za pośrednictwem huraganów (cyklonów i tajfunów), jest szerokie upowszechnianie

prawdy i informacji na temat tych nieszczęść oraz na temat udziału UFOonautów w ich technicznym formowaniu. To zaś oznacza, że **aby bronić ludzkość przed huraganami (i tajfunami) indukowanymi technicznie przez UFOonautów, należy powiadamiać tak dużo ludzi jak tylko się da, że to właśnie UFOnauci są odpowiedzialni za spowodowanie owych niszczycielskich zdarzeń.** Aby zaś móc przekonywać ludzi o tym fakcie - zamiast ich jedynie informować, należy im wyjaśniać jaki jest mechanizm technicznego formowania huraganów (a także **tornad**) przez UFO, oraz wskazywać im materiał dowodowy dokumentujący że faktycznie poszczególne huragany zaindukowane zostały przez UFO - czyli powtarzać w skrócie to co wyjaśnia niniejsza strona internetowa. Z kolei upowszechnienie się wśród ludzi rzetelnej wiedzy, że owe niszczycielskie zjawiska formowane są technicznie przez UFOonautów, spowoduje iż UFOnauci zaczną otrzymywać coraz większy udział karmy przenoszącej na nich cierpienia spowodowane przez te zjawiska. To zaś stopniowo ochłodzi ich entuzjazm do formowania tych niszczycielskich zjawisk na Ziemi.

Oczywiście, niezależnie od powyżej objaśnionej obrony zbiorowej, przed huraganami można i należy również bronić się indywidualnie. Taką obronę indywidualną należy realizować zgodnie z powiedzeniem (notabene przekazany ludziom przez samych UFOonautów za pośrednictwem starożytnych Rzymian), że **aby mieć pokój trzeba przygotowywać się do wojny.** Wyjaśniając to innymi słowami, koniecznym jest indywidualne przygotowanie się na ewentualność nadejścia huraganu. Z kolei zasady takiego indywidualnego przygotowania się do nadejścia huraganu wcale nie różnią się zbyt wiele od zasad wyjaśnionych na stronie **plaga** dla przygotowywania się do nadejścia plagi. (Urządzenie techniczne które pozwala nam na wczesne wykrywanie nadchodzących **huraganów** oraz **tornad** opisane zostało na stronie [hurricane_pl.htm - o sterowaniu wiatrem, huraganami, pogodą, klimatem, itp..](#))

Część #D: Huragan Katrina (USA) z dnia 29 sierpnia 2005 roku:

#D1. Huragan Katrina z dnia 29 sierpnia 2005 roku - przykład jak "symulacje" UFOonautów potrafią zaindukować huragan równie morderczy jak tsunami:

Nasze nawyki myślowe prowadzą nas wprost do zguby. Wszakże nawykliśmy do myślenia, że jeśli ludzcy mordercy zabijają w sposób widoczny z

daleka właśnie jako morderstwo, to gdyby mordowały nas "symulacje" UFOautów, wówczas ich morderstwa także musiałyby wyglądać jak ludzkie morderstwa. Zapominamy przy tym, że "symulacje" UFOautów mają całą tę ogromnie zaawansowaną technikę i medycynę do swojej dyspozycji. Jeśli więc jej użyją do mordowania ludzi, ich morderstwa nie są dla nas wogóle wykrywalne. Nam wydaje się że dana ofiara umiera np. na raka, albo np. na atak serca, albo z powodu np. nieszczęśliwego wypadku, albo np. ponieważ jej dom został uderzony przez [tornado](#). Tymczasem faktycznie umiera ona w wyniku skrytych działań "symulacji" UFOautów. Aby zrozumieć w jak trudny do rozpoznania i wykrycia sposób "symulacje" UFOautów nas mordują, rozważmy przypadek masowego morderstwa popełnionego przez nie na ludzkości, który przyjął postać huraganu pieszczotliwie nazywanego "Katrina" (prawdopodobnie tak pieszczotliwie nazwał go któryś z owych "podmieńców" opisanych dokładniej na stronie internetowej [changelings.pl.htm](#)). Huragan "Katrina" w dniu 29 sierpnia 2005 roku całkowicie zdewastował miasto Nowy Orlean w USA. Kosztował on około 1100 ofiar ludzkich. Jego wiatry osiągały szybkość do około 240 km/godz.

#D2. Materiał dowodowy który potwierdza że cyklon "Katrina" został zaindukowany technicznie przez wehikuły UFO:

Jeśli przeanalizować huragan "Katrina", to wykazywał on wszelkie cechy huraganu zaindukowanego technologicznie przez UFOautów. Przypomnijmy sobie tutaj najważniejsze z tych cech:

(i) **Huragan ten podążał nietypowym torem po jakim żaden inny huragan nie podążał od czasu huraganu Camille z 1969 roku.** (Owa Camille zapewne także zaindukowana była technicznie przez UFOautów.) Huragany, podobnie jak wszelkie inne wiry niżowe, posiadają swoje trajektorie przemieszczania się po Ziemi uzależnione od budowy wewnętrznej jądra naszej planety. To właśnie owa budowa jądra Ziemi decyduje o trajektorii wiru przeciw-materii który wywołuje owe wiry powietrzne. Dlatego w normalnych przypadkach, pogodowe wiry niżowe, a także powodowane nimi huragany, przemieszczają się wzdłuż powierzchni Ziemi po określonych i zawsze niemal tych samych trajektoriach. Jednak owe wiry niżowe daje się uchwycić i przemieścić w inne miejsca za pomocą dużej wielkości wehikułów UFO. UFOnauca wykorzystują tę możliwość aby naprowadzać huragany właśnie na te obszary Ziemi, które zamierzają zniszczyć. Więcej informacji na temat mechanizmu wirów niżowych, oraz sposobów ich kontrolowania za pośrednictwem dużych wehikułów UFO, wyjaśnione zostało na stronach internetowych o [tornadach](#), wyszczególnionych w "Menu 4".

(ii) **Towarzyszyły mu niezwykle anomalie pogodowe, które nawet dla ludzi nieobznajomionych z technologią UFOautów nadawały mu wygląd huraganu wywołanego technicznie.** Przykładowo, w dniu 11 września 2005 roku, na stronie internetowej

wiadomosci.onet.pl/1161610,69,item.html?MASK=14177212, dostępne było polskojęzyczne tłumaczenie artykułu o tytule "Japońska mafia odpowiedzialna za Katrinę?". (Oryginalna treść tego artykułu w języku angielskim dostępna była wówczas pod adresem: <http://www.flashnews.com/news/wfn1050908J5463.html>.) W artykule tym zreferowano opinię amerykańskiego meteorologa, niejakiego Scott'a Stevens z Idaho. Ów meteorolog również twierdził, że po obejrzeniu satelitarnych zdjęć huraganu Katrina jest pewien, iż został on wywołany sztucznie. Jedyną więc różnicą pomiędzy jego twierdzeniami, a moimi ustaleniami, polega na tym że on posądza japońską mafię o spowodowanie tego huraganu. (Nawet zresztą gdyby wiedział na pewno że to UFO go wywołało, ciągle dla własnego bezpieczeństwa zapewne i wówczas wskazywałby na mafię. Wszakże użycie słowa UFO miałyby dla niego takie następstwo, że jego pracodawcy natychmiast wywalili by go z pracy - podobnie jak moi pracodawcy **usuwali mnie z pracy** już kilka razy w odpowiedzi na moje zbyt dla nich otwarte demaskowanie okupacji Ziemi przez UFO.) Oto kilka cytowań z w/w opracowania, które zwracają naszą uwagę na niezwykłości owego huraganu świadczące o jego technologicznym pochodzeniu. Cytuję: "... *Chmury wytworzone przy użyciu generatorów są zupełnie inne, niż normalne chmury i potrafią pojawiać się zupełnie zniecka. ... huragan Katrina miał wiele punktów rotacyjnych, które są dosyć nietypowe dla huraganów. ...*" Odnotuj że ostatecznie zdanie ujawnia, iż aby wywołać ten huragan UFO-nauci użyli aż kilku dużych wehikułów UFO połączonych razem w latający kluster i indukujących ten huragan wspólnymi siłami. Stąd się wzięła owa spora liczba odrębnych punktów rotacyjnych odnotowanych przez amerykańskiego meteorologa. Odnotuj również, że odmienność wyglądu chmur uformowanych technologicznie, od chmur naturalnych, ilustratywnie zobrazowana została na stronie internetowej o **chmurach-UFO** dostępnej poprzez "Menu 4" i "Menu 2".

(iii) Nie posiadał on swojego anty-huraganu. Jak to wyjaśniono w punkcie #G1 poniżej, kiedy huragan (lub tajfun) zostaje zaindukowany technicznie przez UFO, tak jak opisywana tu Katrina, wówczas nie posiada on swojego przeciwstawnie do niego wirującego anty-huraganu na południowym Pacyfiku. Brak owego anty-huraganu po przeciwstawnej stronie Ziemi jest więc potwierdzeniem, że Katrina wcale nie powstała naturalnie, a zaindukowana została technicznie przez UFO-nauców.

(iv) Inteligentnie zmieniał on swoją trajektorię. Zachowywał się więc tak, aby dokonać możliwie największego zniszczenia poprzez zablokowanie ujścia rzeki Mississippi.

(v) Inteligentnie zmieniał on swoją intensywność i ciśnienie. Przykładowo, na krótko przed zaatakowaniem wybrzeża, w celu uspokojenia ludzi i zmniejszenia liczby ewakuowanych, na krótko zmniejszył on swoją intensywność. Tuż przed atakiem ją jednak zwiększył. To zaś dokumentuje, że był on inteligentnie kontrolowany.

(vi) Towarzyszyły mu liczne tornada. Z kolei mechanika i cechy tych tornad jednoznacznie ujawniają, że zostały one uformowane technicznie przez UFO. Mechnika formowania tornad przez UFO wyjaśniona została dokładnie na totaliztycznych stronach internetowych **[tornado.pl.htm - o technicznym formowaniu tornad przez wehikuły UFO](#)**. Na stronach owych wskazano również materiał dowodowy jaki dokumentuje faktyczne pochodzenie tornad i

huraganów od UFO.

(vii) W trochę ponad trzy tygodnie później, tj. w dniu 24 września 2005 roku, UFOnauci puścili torem Katriny jeszcze jeden zaindukowany technicznie huragan nazywany "Rita". Tym razem miał on za zadanie usunięcie podejrzeń że Katrina spowodowana została przez UFO. UFOnauci zawsze przykładają ogromnie dużo uwagi do odwracania od siebie podejrzeń ludzi że to oni spowodowali dany kataklizm. Często stosowaną przez nich metodą odsuwania od siebie owych podejrzeń, jest powtórne powodowanie tego samego kataklizmu, ale za drugim razem już w taki sposób aby wyglądało ono na "nieudane". Przykładowo, w dwa tygodnie po "udanym" zbombardowaniu Londynu w dniu 7 lipca 2005 roku, UFOnauci powtórzyli bombardowanie w dniu 21 lipca 2005, tym razem jednak upewniając się że wyglądało ono na "nieudane". Dokładnie ten sam trick UFOnauci powtórzyli z huraganami Katrina i Rita. O tym zaś, że Rita również została wywołana technicznie przez UFOonautów w celu udowodnienia że Katrina była "naturalnym" kataklizmem, świadczą liczne cechy Rity, np. że (1) poruszała się ona po niemal tej samej nietypowej trajektorii co Katrina, (2) również nie posiadała ona swojego "bliźniaczego" anty-huraganu na południowym Pacyfiku, (3) aby sztucznie upozorować, że Rita jakoby posiada swój anty-huragan, równocześnie z nią UFOnauci zaindukowali technicznie tajfun "Damrey" który uderzył południowe Chiny i Wietnam - jednak ów tajfun z całą pewnością nie mógł być anty-huraganem dla Rity bo podobie jak Rita wirował on w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara, (4) również towarzyszyły jej liczne tornada, (5) również cechowały ją nietypowe (bo inteligentne i techniczne) zachowania oraz atrybuty, (6) działanie Rity było zgodne z generalną strategią i metodami postępowania UFOonautów, itd., itp.

(viii) Huragan Katrina został zesynchronizowany przez UFOonautów z całym szeregiem innych niszczycielskich działań, które UFOnauci typowo "organizują" podczas swoich ataków na ludzkość. Przykładem takich innych niszczycielskich działań organizowanych przez UFOonautów było rabowanie sklepów w Nowym Orleanie, chaos, dezorganizacja i powolność władz, czterodniowy brak pomocy z zewnątrz (jakby celowo przez opóźnianej przez agentów UFOonautów dla zwielokrotnienia niszczycielskich następstw huraganu), strzelaniny, gwałty i bezprawie, bandycy snajperzy na dachach domów mordujący niewinnych przechodniów, zastraszająca wszystkich działalność znarkotyzowanych gangów, błędy inżynierskie które pozwoliły aby woda przerwała wały i zalała Nowy Orlean, itd., itp. W sumie, owa mistrzowsko przeprowadzona przez UFOonautów akcja pogłębiania kryzysu spowodowanego przez huragan, sprawiła że ten technicznie prosty atak UFOonautów przekształcony został w jeden z największych kryzysów Ameryki. Po-huraganowe skryte działania sabotażone UFOonautów wyrządziły też Amerykanom nie naprawialną ilość zniszczeń moralnych i szkód propagandowych.

(ix) Huragan ten dodawał się do całej gamy najróżniejszych ataków UFO na USA. Ataki takie UFOnauci ostatnio bez przerwy urzeczywistniają na ten wiodący kraj naszej cywilizacji. Wszakże wiedzą, że oczy całego świata skierowane są na Amerykę. Co tylko złego przytrafia się Amerykanom, faktycznie boli to i krzywdzi każdego mieszkańca naszej planety. UFOnauci wiedzą więc, że jeśli zdołają zniszczyć USA, wówczas zdołają także zniszczyć całą naszą dzisiejszą cywilizację.

Huragan Katrina nie był jedynym huraganem jakie UFOnauci naprowadzili na cel który chcieli oni zniszczyć. Ja osobiście obserwuję z uwagą zniszczenia zadawane ostatnio ludzkości przez pogodę. Ze zniszczeń tych dosyć wyraźnie wynika, że huragany i niszczycielskie wiatry są tylko kolejnym morderczym narzędziem w całym arsenale niszczycielskich broni jakie UFOnauci niedawno wytoczyli przeciwko naszej cywilizacji. (Pełniejszy wykaz wszystkich tych broni przytoczony został w punkcie #4 odrębnej strony internetowej o nazwie "[ludobójcy](#)".) Najbardziej przekonujący przykład, jak UFOnauci na każde swoje życzenie są w stanie spowodować huragan, ja osobiście przeżyłem w dniu 28 listopada 1998 - kiedy to wybrałem się na wyprawę poszukującą nowozelandzkiego "**śpiącego olbrzyma**". ("Śpiący olbrzym" to gigantyczna kamienna rzeźba ludzkiego olbrzyma, która zgodnie z legendami nowozelandzkich Maorysów, ma się znajdować doskonale ukryta, oraz do dzisiaj nie odnaleziona przez Europejczyków, w przepastnych gąszczach nowozelandzkiej puszczy rodzimej. Olbrzym ten opisany jest w podrödziale V3 z tomu 16 monografii [1/4].) Wyprawę tą, oraz celowo zaindukowany przez UFOnauców huragan który spowodował jej przerwanie, opisałem dokładniej w podrödziale VB4.4.1 z tomu 17 monografii [1/4].

Na odrębnej stronie internetowej "[26ty dzień](#)" wyjaśniony jest początkowy zamiar UFOnauców aby w 2005 roku zaindukować mordercze tsunami na Oceanie Atlantyckim. Tsunami to miało zniszczyć wybrzeża Europy i Ameryki. Wygląda jednak na to, że z jakichś powodów UFOnauci zdecydowali się zastąpić owo tsunami zniszczeniami wywołanymi w inny sposób. Zamiast niego spowodowali więc równie niszczycielski huragan Katrina. Huragan ten wywołał w Nowym Orleanie i jego okolicach zniszczenia o niemal takiej samej intensywności, jak te spowodowane w Indonezji i Tajlandii przez tsunami z dnia 26 grudnia 2004 roku.

Po sukcesie morderczego huraganu "Katrina" UFOnauci tak się rozsmakowali w użyciu huraganów dla wymordowywania ludzi, że jedynie w miesiącu październiku 2005 roku pojawiło się ich aż 5 w różnych częściach świata.

Część #E: Cyklon "Nargis" (Burma) z soboty i niedzieli, 3 i 4 maja 2008 roku:

#E1. Morderczy cyklon "Nargis" który zdevastował Burmę (Myanmar):

Motto: "Jeśli każdy szczegół cyklonu potwierdza jego skryte zaindukowanie przez UFO, cały cyklon musiał być zaindukowany przez UFO."

My w swojej naiwności wierzymy, że wszelkie cyklony, huragany, czy tajfuny

na Ziemi są powodowane naturalnie. Tymczasem wszystkie fakty potwierdzają że np. morderczy cyklon "Nargis" uformowany został technicznie przez wehikuly UFO. W materiale dowodowym jaki poniżej opiszę, wskażę fakty które konlussywnie potwierdzają że cyklon "Nargis" powstał w wyniku technicznych intryg UFOonautów. Z kolei opisy z poprzednich części tej strony, wyjaśniają dokładniej jaki jest mechanizm formowania cyklonów (huraganów) oraz w jaki sposób wehikuly UFO wykorzystują ten mechanizm do dewastowania ludzkości morderczymi cyklonami takimi jak "Nargis".

Cyklon zwany "Nargis" dewastował kraj Burma w weekend (tj. w sobotę i niedzielę) dnia 3 i 4 maja 2008 roku. Zadziałał on wybiórczo wyłącznie na ów wąski, długi i zakrzywiony jak kiełbasa kraj i NIE dokonał żadnych zniszczeń w krajach sąsiednich. Wiatry tego cyklonu osiągały szybkości około 190 km/godź. Burma jest krajem o około 53 milionach mieszkańców, rządzonym przez dyktatorski reżym wojskowy. Jest ona położona w południowo-wschodniej Azji, niedaleko od Indii i Indonezji, sąsiadując m.in. z Tajlandią. Cyklon "Nargis" który zdewastował Burmę wykazywał aż kilka niezwykłych cech, które dokładniej omówione będą poniżej. Przykładowo, jedną z jego niezwykłości było, że w wyniku swojej podwójnej konfiguracji wirującej współbieżnie spiętrzył on wodę morską do wysokości około 3.5 metrów, następnie zaś taką ścianą spiętrzonej wody morskiej uderzył on w gęsto zaludnione miejscowości nadmorskie Burmy - nazywającej siebie samą "Mayanmar". (Cyklon "Nargis" przez krótki okres czasu składał się bowiem jakby z dwóch współbieżnie wirujących cyklonów które razem tworzyły rodzaj "wiatrowej pompy na wodę" - oba te cyklony pokazuje zdjęcie "Rys. #E1" poniżej.) Uderzenia tą ścianą wody dokonał on wczesnym rankiem w sobotę dnia 3 maja 2008 roku - tj. kiedy większość jego ofiar ciągle jeszcze spała zupełnie nieświadoma nadchodzącej katastrofy. Z kolei owa 3.5 metrowa ściana wody, którą cyklon ten uderzył w brzeg lądu, pędziła aż do głębokości około 40 km od wybrzeża, przekraczając wysokość większości miejscowych budynków. Z tych powodów cyklon ten spowodował ogromne straty ludzkie i nietypowo duże zniszczenia. Dla przykładu, w pierwszych informacjach na jego temat, publikowanych w Nowej Zelandii m.in. w artykule "Fields of corpses" (tj. "Pola trupów") ze stron A1 i B1 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#), wydanie ze środy (Wednesday), May 7, 2008, a także w artykule "15,000 dead, 30,000 missing" (tj. 15 000 nieżywych, 30 000 zaginionych") ze strony B1 gazety [The New Zealand Herald](#), wydanie ze środy (Wednesday), May 7, 2008, liczba ofiar początkowo była określana jako 15 plus 30 tysięcy. Jednak już następnego dnia, w artykule "Up to 63,000 feared dead as waters recede" (tj. "Do 63 000 ludzi mogło okazać się martwymi kiedy wody się wycofają"), ze strony A1 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#), wydanie z czwartku (Thursday), May 8, 2008, liczba ofiar owego cyklony była już oceniana na około 63 tysiące. W piątek, dnia 9 maja 2008 dzienniki telewizyjne podawały już że liczba ofiar przewyższa 100 tysięcy. Potem nawet i ta liczba ofiar została zwiększona do około 140 tysięcy. Ile jednak naprawdę zginęło tam ludzi tego nigdy zapewne się nie dowiemy. Wszakże wojskowy reżym Burmy jest zbyt chaotyczny aby to wyliczyć. Odmawia też wpuszczenia na swoje terytorium lepiej od siebie zorganizowanych obcokrajowców. Najbardziej zniszczonym przez cyklon obszarem Burmy były nisko-położone obszary nadmorskie formujące deltę rzeki Irrawaddy.

#E2. Materiał dowodowy że cyklon "Nargis" który zdevastował Burmę był zaindukowany technicznie przez UFO:

Motto: "Niewygodna prawda wcale nie przestaje być prawdą tylko dlatego że ktoś NIE chce jej zaakceptować."

Z opisów cyklonu "Nargis" które dotarły do gazet i telewizji, wyłania się cały szereg faktów jakie bezpośrednio dokumentują że ów morderczy cyklon faktycznie został zaindukowany technicznie przez wehikuły UFO. Poniżej wskazane zostały najważniejsze z tych faktów. Oczywiście, większość ludzi zapewne NIE będzie w stanie zaakceptować gorzkiej prawdy że wehikuły UFO mogą celowo indukować mordercze cyklony (huragany) oraz tak sterować ich przebiegiem aby dokonać możliwie największych zniszczeń. Podobnie zresztą u większości ludzkich specjalistów nie może się pomieścić w głowie że UFO przelatują tysiące lat świetlnych tylko po to aby ukrywać się przed ludźmi i nocami cichcem dokonywać uprowadzeń Ziemi. Jednak prawda której ktoś NIE chce zaakceptować wcale nie przestaje być prawdą. Przeglądnijmy więc teraz najważniejsze fakty potwierdzające pochodzenie od UFO owego burmijskiego cyklonu "Nargis" z 3 i 4 maja 2008 roku:

1. Uformowanie "Nargis" z dwóch współbieżnie rotujących cyklonów sprzężonych razem w jeden system "wiatrowej pompy". Zdjęcia satelitarne cyklonu "Nargis" ujawniły, że cyklon ten faktycznie został uformowany przez złożenie razem ze sobą aż dwóch cyklonów. Z tych dwóch, górny (północny) wirował lewoskrętnie, zaś dolny (południowy) wirował prawoskrętnie (tj. zgodnie ze wskazówkami zegara). Gazetowa reprodukcja tego zdjęcia satelitarnego pokazana jest poniżej na "Rys. #E1". Taka struktura cyklonu "Nargis" jest szokująca i bezpośrednio dokumentująca jego techniczne pochodzenie. Ja zupełnie NIE rozumiem dlaczego klimatolodzy zatuszowują ją ignoranckim milczeniem. Wszakże w naturze, niżowe cyklony prawoskrętne występują wyłącznie na południowej półkuli Ziemi. (Burma zaś leży na półkuli północnej Ziemi.) Aby więc dało się jeden z nich przyłączyć do cyklonu lewoskrętnego szalejącego na północnej półkuli i potem zaatakować oboma z nich Burmę, ów cyklon prawoskrętny musiał być przyholowany technicznie na półkulę północną przez wehikuł UFO. Jego przyholowanie potwierdza zresztą fakt uwidoczniiony na zdjęciu satelitarnym, że ów prawoskrętny cyklon przylega do lewoskrętnego po jego południowej stronie. Oczywiście, jest jasne jak słońce dlaczego wehikuły UFO stworzyły technicznie taki podwójny system dwóch współbieżnie rotujących cyklonów. Chodziło im bowiem o to, aby system taki działał jak rodzaj "pompy" wirowej na wodę. Z pomocą owej "pompy" spiętrzona więc została tamta 3.5 metrowa ściana wody pobliskiego oceanu. Następnie ową wysoką ścianą wody uderzone zostały wybrzeża Burmy, powodując wdzieranie się fal aż do około 40 km od wybrzeża.

2. Inteligentne ukrywanie przed ludźmi owej nienaturalnej, płudniowej składowej podwójnego cyklonu. W formie podwójnej utrwalonej na zdjęciu z

"Rys. #E1" poniżej, cyklon "Nargis" istniał tylko przez krótki okres czasu, kiedy "pompował" on 3.5 metrową ścianę wody na nizinne obszary delty rzeki Irrawaddy. Najwyraźniej więc UFO-nauci zdawali sobie sprawę że takie nienaturalne uformowanie cyklonu na kształt podwójnej "pompy wirowej" może wzbudzić czyjeś podejrzenia. Dlatego pompę ową uformowali nocą, kiedy satelity nie były w stanie sfotografować co się tam działo. Wczesnym zaś rankiem w sobotę 3 maja 2008 zalali tylko ścianą wody morskiej (spiętrznej właśnie tą pompą) nizinne tereny nadbrzeżne z delty rzeki Irrawaddy. Natychmiast też po tym jak owa ściana wody dokonała swoich zniszczeń i potopiła dziesiątki tysięcy ludzi, UFO-nauci spuścili ze swojej uwięzi ową dolną (południową) nienaturalną składową obu sprzężonych cyklonów, która natychmiast zniknęła. Dalsze zniszczenia dokonywali już tylko jedną składową - tak że większość czasu cyklon ten wyglądał już jakby był "naturalny". Należy tutaj z naciskiem podkreślić że takie inteligentne, ukryte, oraz tylko chwilowe zwiększenie zniszczeniowych zdolności "Nargis" poprzez krótkotrwałe złożenie go z dwóch współbieżnie wirujących huraganów, praktycznie oznacza że od samego początku cyklon ten został zaprojektowany jako narzędzie celowego choć skrytego zniszczenia Burmy.

3. Cyklon ten manewrował inteligentnie i tak precyzyjnie, że niszcząco zdevastował tylko jeden kraj (Burmę), zaś po dotarciu do końca zakrzywionej Burmy nagle zaniknął. Burma ("Myanmar") zniszczona przez cyklon "Nargis" jest długim krajem, zajmującym głównie dorzecze jednej rzeki Irrawaddy. Jego terytorium jest na dodatek jakby nieco "zakrzywione". Początkowo (dla zmylenia) cyklon ten podążał torem typowym dla lokalnych cyklonów, a nacelowanym na Bangladesh. Dopiero w ostatniej chwili skręcił on ostro na wschód i uderzył w Burmę. Jak potem się okazało, cyklon przemieszczał się dokładnie wzdłuż tego długiego i "zakrzywionego" kraju, nawet dokonując zakrętu aby dokładnie zniszczyć całe jego terytorium. Po dotarciu zaś do końca kraju cyklon nagle zaniknął. Takie precyzyjne strowanie trajektorią i momentem zaniknięcia owego cyklonu nie byłoby możliwe gdyby nie był on inteligentnie kierowany przez załogi wehikułu UFO które cyklon ten wywołały i nim sterowały. Ponadto UFO-nauci mieli istotne motywacje aby swe mordercze działanie ograniczyć tylko do jednego kraju - wszakże jeden kraj ma mniejsze szanse aby wykryć że to UFO go zaatakowały.

4. Zniszczenia spowodowane przez ten cyklon zostały dodatkowo i celowo spotęgowane przez działanie miejscowego rządu który postępował tak jakby ukrywał w swoim gronie agentów UFO-nauców. Jak to dokładniej wyjaśniłem na stronach internetowych ["changelings.pl.htm" - o metodach wprowadzania agentów UFO-nauców do ludzkich organizacji](#) oraz ["evil.pl.htm" - o pochodzeniu wszelkiego zła na Ziemi](#), z uwagi na bliskie pokrewieństwo i identyczny wygląd UFO-nauców i ludzi, istnieją przesłanki sugerujące że UFO-nauci dysponują metodami i możliwościami aby utrzymywać swoich agentów w praktycznie każdym rządzie na Ziemi na którego kontrolowaniu im zależy. Z kolei owi agenci mają możliwość podejmowania takich decyzji i działań aby dopomagały one każdemu zamierzeniu które UFO-nauci właśnie skrycie realizują na Ziemi. Skoro więc UFO-nauci zdecydowali się skrycie zniszczyć Burmę, ich agenci którzy zapewne działali w łonie rządu owego kraju uczynili wszystko co w ich mocy aby zniszczenie owo było możliwie jak

największe. Faktycznie też aż cały szereg faktów dokumentuje, że jakieś **mroczne moce** z grona rządu Burmy dokonały sabotażu od wewnątrz w każdej sprawie która mogłaby ulżyć cierpieniu ludności i rozmiarom zniszczeń. Najczęściej powtarzane w prasie z owych dziwnych sabotaży od wewnątrz obejmowały m.in.: **(a)** Fakt że Indie na całe 48 godzin przed owym cyklonem ostrzegły rząd Burmy że cyklon ten się zbliża. Jednak rząd Burmy NIE ostrzegł o nim swoich obywateli. (Radiostacje rządowe w Burmie nadały tylko jeden krótki komunikat że cyklon ten się zbliża i to dopiero tuż przed tym kiedy on już uderzał Burmę.) **(b)** Stwarzanie przez rząd Burmy wszelkich możliwych przeszkód aby uniemożliwić przybycie pomocy na czas. Przykładowo, odmawianie wizy zagranicznym specjalistom którzy przybyli z pomocą aby ratować od głodu i chorób ofiary tego cyklonu, nie wpuszczanie zagranicznych samolotów i statków z żywnością, wodą i lekarstwami, ospałość i niewielki zasięg lokalnej pomocy rządowej dla ofiar cyklonu, itd., itp. **(c)** Skupianie całej uwagi rządu burmijskiego i armii na przygotowywaniu i prowadzeniu politycznego referendum w sprawie konstytucji legalizującej rządu wojskowe, zamiast na ratowaniu ofiar cyklonu.

5. Cyklonowi owemu towarzyszył dosyć interesujący "zbieg okoliczności" o wysoce propagandowej wymowie, który doskonale służy celom obecnej propagandy UFOonautów. Mianowicie w chwili ataku tego cyklonu przy wybrzeżu Burmy przez jakiś dziwny "zbieg okoliczności" aż trzy okręty USA trenowały właśnie akcje ratownicze na wypadek takich właśnie cyklonów. Stąd zachowanie rządu Burmy który odmówił wpuszczenia ratowników z owych okrętów na obszar swojego kraju, dodatkowo powiększa psychologiczne poczucie beznadziejności i opuszczenia u wyniszczonego tym cyklonem narodu.

6. Cyklon ten uderzył w weekend, znaczy kiedy niemal wszystkie ludzkie instytucje są zamknięte, lub mają tylko szczątkowy personel. Jak to też wyjaśniono w tomie 11 **monografii [1/4]**, aby eskalować następstwa, UFOnauca swoich zbrodniczych czynów niemal zawsze dokonują w weekendy lub w święta - tak aby było bardzo trudno zorganizować jakiegokolwiek ostrzeżenie, zapobiegnięcie, lub ratunek.

7. W 9 dni później cyklon ten został uzupełniony morderczym trzęsieniem ziemi w Chinach z poniedziałku, dnia 12 maja 2008 roku. Jak zaś wyjaśnione to zostało w punkcie #E3 tej strony, do metod skrytego działania UFOonautów na Ziemi należy że typowo indukują oni technicznie aż dwie katastrofy jedna zaraz po drugiej - w tym wypadku cyklon z Burmy oraz trzęsienie ziemi z Chin.

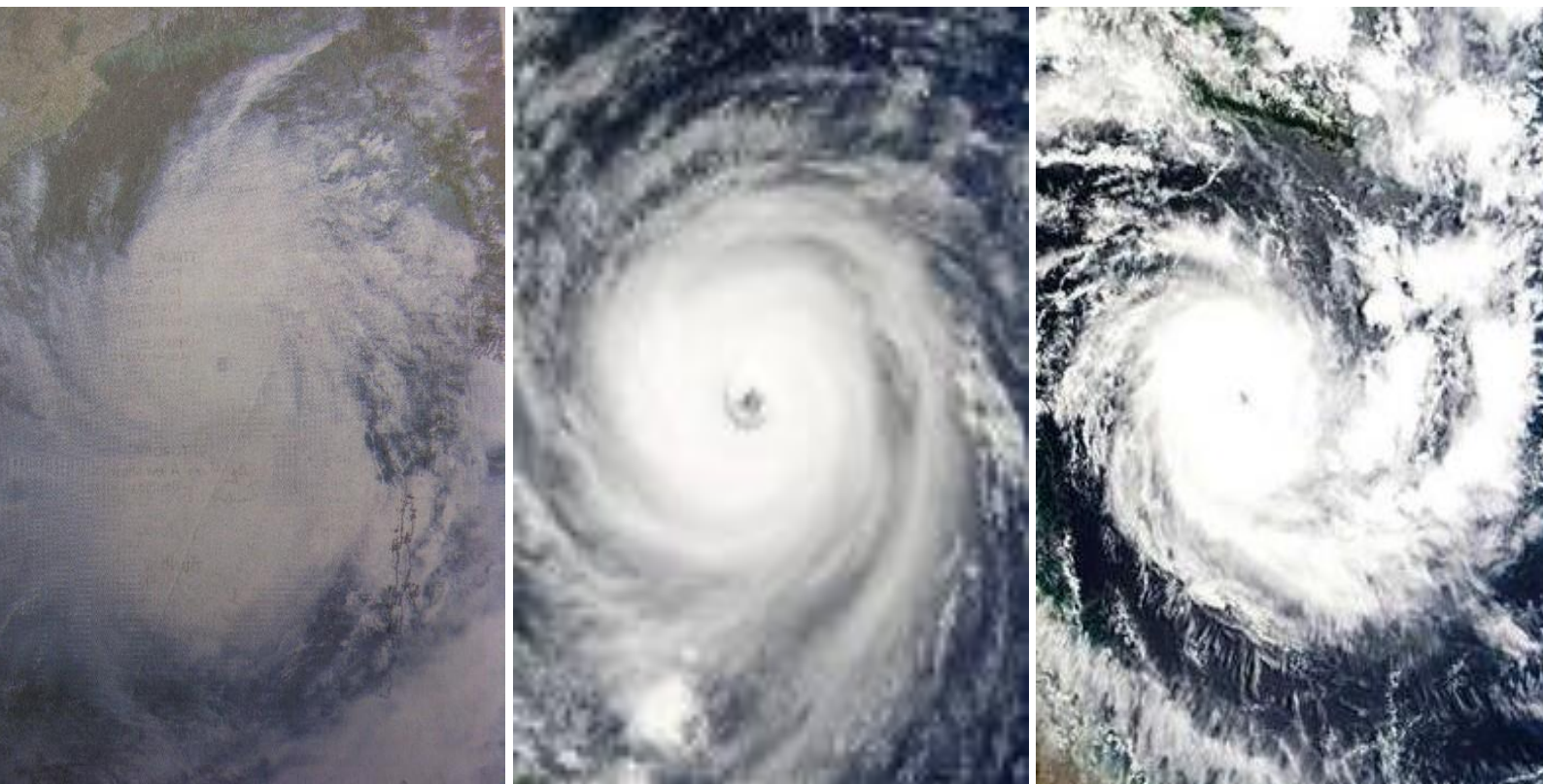
8. Cyklon ten generował nietypowy ryk brzmiący technicznie jak silnik odrzutowca. Dźwięk taki wcale nie występuje w cyklonach formowanych naturalnie, za to wystąpił już raz podczas **tsunami "zorganizowanego" przez UFOonautów i opisanego na totalizycznej stronie "day26 pl.htm"**. Znaczący, tylko działanie pola i napędu UFO mogło tak zmienić parametry tego cyklonu że aż zaindukowało to ów nietypowy ryk.

Wysoce informatywny okazał się artykuł **[1E2]** o tytule "Swamped" (tj. "Zatopieni") który ukazał się na stronie B1 nowozelandzkiej gazety **The Dominion Post**, wydanie z czwartku (Thursday), May 8, 2008. Artykuł ten napisany był przez korespondenta który właśnie był obecny w samej Burmie, a stąd mógł raportować efekty cyklonu z jej terytorium. (Większość bowiem innych artykułów bazowana była na wywiadach telefonicznych dokonywanych spoza

granic Burmy - wszakże militarny rząd Burmy pomimo owej katastrofy ciągle nie wpuszczał na swoje terytorium niemal nikogo.) Artykuł ten ujawnił bowiem kilka dalszych niezwykłych cech owego cyklonu "Nargis", które to cechy silnie i bezpośrednio potwierdzają jego techniczne zaindukowanie przez wehikuły UFO. Oto najważniejsze z owych cech:

9. Ciała wielu ofiar cyklonu poparzone (przypalone) były silnym polem magnetycznym UFO. Powyższy artykuł [1E2] opisuje, że ciała wielu ofiar cyklonu "Nargis" wyglądały jakby zostały one poparzone jakimiś chemikaliami (w oryginale angielskojęzycznym "... some survivors appeared to have suffered chemical burns during the storm ..."). Z drugiej zaś strony jest nam wiadomo z badań UFO, że pole magnetyczne użyte do napędu wehikułów UFO powoduje w stanie wiru magnetycznego takie właśnie jakby chemiczne popalenia ciała. (Podobny rodzaj popaleń magnetycznych jest widoczny na uszach kota pokazanego na "Fot. #B1" ze strony internetowej [bandits.pl.htm - o bandytach z UFO mordujących nas wbijaniem noży w plecy.](#)) Ponieważ jednak ofiary tego technicznie zaindukowanego cyklonu nie miały pojęcia że popaliło ich pole UFO, ofiary te posądzały że podczas cyklonu przypadkowo zetknęły się z jakimiś palącymi chemikaliami.

10. Czarne (spalone) ciała nieżywych ofiar cyklonu. Zgodnie z raportami m.in. w powyższym artykule [1E2], a także w innym artykule "A journey from horror to sorrow" ze strony A1 i A3 gazety [The New Zealand Herald](#), wydanie z piątku (Friday), May 9, 2008, wiele nieżywych ofiar cyklonu "Nargis" miało czarne ciała - jakby spalone na węgiel (w oryginale angielskojęzycznym "... blackened bodies of people and animals ..."). Podobnie zaś czarne, jakby spalone na węgiel, ciała zwierząt ja osobiście spotykałem podczas swoich badań lądowisk UFO w Nowej Zelandii. Przykładowo, na najniższym z lądowisk UFO pokazanych na zdjęciu "Rys. #E1" ze strony ["ufo_proof.pl.htm" - o formalnym dowodzie naukowym że "wehikuły UFO istnieją"](#), ja znalazłem jeża magnetycznie spalonego i wysuszonego potężnym polem napędowym UFO. Jeż ten był właśnie czarny jak owe popalone ciała ofiar cyklonu z Burmy. Był on tak suchy że kiedy ja jeża tego dotknąłem rozsypał się on w proszek. Oczywiście, w Burmie owe czarne ciała zapewne się nie rozsypują w proszek, bowiem w przeciwieństwie do owego jeża są one znacznie większe - stąd ich spalenie polem magnetycznym UFO zapewne zaszło w mniejszym stopniu. Także ponad Burmą wehikuły UFO znajdowały się w nieustannym ruchu - a nie zawisały nieruchomo jak na lądowiskach Nowej Zelandii. Ponadto w Burmie ciała ofiar wcale NIE są suche, a dobrze wymoczone w wodzie sprowadzonej przez cyklon.



Fot. #E1abc: Zdjęcia ilustrujące te cechy cyklonu "Nargis" które zdradzają jego techniczne uformowanie przez wehikuły UFO. Mianowicie dla zwiększenia jego niszczycielskiej siły, cyklon "Nargis" (pokazany tu na lewym zdjęciu "a") faktycznie został poskładany przez wehikuły UFO z aż dwóch cyklonów wirujących w odwrotnych kierunkach. Aby uświadomić owo jego techniczne poskładanie, na zdjęciu środkowym "b" i prawym "c" pokazano także dwa naturalne cyklony, każdy z których wiruje w odwrotnym kierunku. (Każdy z nich opisany został dokładniej na "Fot. #B1" z początkowej części tej strony.) Poprzez więc porównanie tych trzech odmiennych rodzajów cyklonów, daje się odnotować w jaki sposób wehikuły UFO zrealizowały ów morderczy cyklon "Nargis". Po prostu "wyłapały" one dwa naturalne "niżowe wiry przeciw-materii" (potencjalne cyklony). Następnie do cyklonu lewoskrętnego który już wówczas zbliżał się do Burmy (czyli do cyklonu podobnego do tego pokazanego na środkowym zdjęciu "b" - wirującego w kierunku przeciwnym do wskazówek zegara) UFO-nauci technicznie przyholowali swoimi wehikulami z południowej półkuli Ziemi jeszcze jeden prawoskrętny "niżowy wir przeciw-materii" który wirował sobie gdzieś tam na południowej półkuli Ziemi. Ten cyklon prawoskrętny, czyli wirujący w kierunku zgodnym z ruchem wskazówek zegara, wyglądał podobnie jak ów z prawego zdjęcia "c" powyżej. Po przyholowaniu go do Burmy, UFO-nauci podstawili ów cyklon prawoskrętny tuż pod cyklon lewoskrętny, formując w ten sposób morderczą "pompę wirową". Kiedy pompa ta zalała wodą morską deltę rzeki Irrawaddy, UFO-nauci po prostu zwolnili ją z uwięzi, aby sama powróciła na swoje miejsce w południowej półkuli Ziemi.

Fot. #E1a (lewa): Satelitarne zdjęcie cyklonu Nargis, który zdevastował Burma w weekend (sobotę i niedzielę) dnia 3 i 4 maja 2008 roku. Więcej na jego temat można przeczytać na stronie

<http://www.popsci.com/environment/article/2008-05/ripple-effect-wake-cyclone-nargis> (tyle że daty tam podane niestety zawierają błąd - np. cyklon ten dokonał "landfall" ukazany na owym zdjęciu w dniu 3 maja, a nie 1 maja). Warto odnotować, że na krótki okres czasu kiedy cyklon "Nargis" zatapiał nizinne tereny delty rzeki Irrawaddy, sekretnie (nocą) cyklon ten przetransformowany został inteligentnie przez złożenie go z aż dwóch współbieżnie rotujących huraganów, tj. górnego lewoskrętnego, oraz dolnego prawoskrętnego, sprzężonych ze sobą razem. Owe sprzężone razem dwa huragany formowały rodzaj "tunelowego wiatrowego" (czy "pompy wirowej") który zalewał południowo-zachodnią Burmę 3.5 metrową ścianą wody morskiej aż do głębokości około 40 km w głąb lądu. Natychmiast jednak po potopieniu tą ścianą wody kilkudziesięciu tysięcy ludzi, dolna (południowa) nienaturalna składowa tego cyklonu została przez UFOautów spuszczone z uwięzi i zniknęła. Stąd powyższą definitywnie "techniczną" formę cyklon ten posiadał tylko przez krótki okres czasu - tak aby nikt z ludzi się nie zorientował "co naprawdę jest grane". (Kliknij na powyższe zdjęcie aby zobaczyć je w powiększeniu.)

Niestety, powyższe zdjęcie nie należy do najwyraźniejszych, bowiem zreprodukowane ono zostało z jego gazetowych publikacji. (Czytelnik zapewne widział którąś z tych publikacji, bowiem po owym cyklonie powyższe zdjęcie publikowały praktycznie wszystkie gazety i wszystkie wiadomości telewizyjne.) Niemniej na przekór małej wyrazistości, ciągle na zdjęciu tym daje się zobaczyć prawoskrętne pasma dolnego cyklonu, a także aż dwa niewielkie "oka" obu sprzężonych cyklonów. (Owe "oka", to obszary ciszy i braku chmur leżące zawsze w samym centrum cyklonu, huraganu, czy tajfunu. W przypadku cyklonów indukowanych technicznie przez wehikuly UFO, to właśnie w takim "oku" znajduje się wehikuł UFO który napędza dany cyklon i nim steruje.) Na zdjęciu tym wyraźnie też widać, że górny z obu współbieżnie sprzężonych razem cyklonów wiruje lewoskrętnie - jest więc typowy dla północnej półkuli Ziemi na jakiej leży Burma. Jednak dolny z obu owych współbieżnie sprzężonych cyklonów niżowych wiruje prawoskrętnie, co w naturze wcale NIE występuje w niżach na północnej półkuli Ziemi. To zaś oznacza że ów dolny "prawoskrętny" cyklon niżowy został przyholowany do Burmy cichcem w nocy aż z południowej półkuli ziemi. Aby owego przyholowania dokonać, użyty musiał być w tym celu wehikuł UFO. (Każdy wehikuł UFO napędzający i sterujący opisywany tutaj cyklon działał w tzw. "trybie migotania telekinetycznego" wyjaśnionym na stronie ["dipolar gravity pl.htm" - o koncepcie Dipolarnej Grawitacji](#), a stąd jego istnienie pozostawało nieodnotowalne dla ludzi.)

Fot. #E1b (środkowa): Przykład wyglądu i cech cyklonu lewoskrętnego. W naturze takie lewoskrętne cyklony (huragany czy tajfuny) pojawiają się wyłącznie na północnej półkuli Ziemi. Dokładniejszy opis tego cyklonu przytoczony już został na "Fot. #B1a" z początkowej części tej strony.

Fot. #E1c (prawa): Przykład wyglądu i cech cyklonu prawoskrętnego. W naturze takie prawoskrętne cyklony (huragany czy tajfuny) pojawiają się wyłącznie na południowej półkuli Ziemi. Dokładniejszy opis tego cyklonu przytoczony już został na "Fot. #B1b" z początkowej części tej strony.

#E3. Dlaczego trzęsienie ziemi w Chinach o sile 7.9 zaszło w poniedziałek 12 maja 2008 roku o godzinie 2:28 po południu (czasu lokalnego) było typowym "trickem" UFOonautów nastawionym na odwrócenie uwagi od cyklonu "Nargis" z Burmy:

Motto: "Trzęsienia ziemi są łatwe do technicznego wywołania przez zdetonowanie komór oscylacyjnych UFO, jednak trudne do rozpoznania przez ludzi nieobznajomionych z detonacjami owych komór oscylacyjnych."

Dlaczego w zaledwie 9 dni po cyklonie w Burmie zaistniało też mordercze trzęsienie ziemi w Chinach? Ano UFOnauci mają ten paskudny zwyczaj, że aby skuteczniej odwracać uwagę ludzi od odnotowywania że to oni ponownie nabroili, typowo wywołują oni technicznie aż dwie kłęski jedna zaraz po drugiej. Pierwsza z takich kłesk jest nastawiona na zniszczenie jakiegoś obszaru Ziemi. Z kolei druga kłeska jest nastawiona m.in. na odwrócenie uwagi od udziału UFOonautów w owej pierwszej kłesce. Takie właśnie dwie kłęski pojawiły się w przypadku słynnego tsunami zaindukowanego technicznie przez UFO w dniu 26 grudnia 2004 roku - po jego opisy patrz totaliztyczna strona [day26.pl.htm - o morderczym tsunami zaindukowanym technicznie przez UFO dnia 26 grudnia 2004 roku](#). (Tą drugą kłeską był wówczas cyklon który zdevastował Wietnam.) Tak też się stało w przypadku huraganu "Katrina" który zdevastował Nowy Orlean w dniu 29 sierpnia 2005 roku - po jego opisy patrz część #D niniejszej strony. (Tą drugą kłeską, odwracającą uwagę od następstw "Katriny" był huragan "Rita" który zdevastował części Meksyku. Tak też UFOnauci zadziałali po technicznym odparowaniu drapaczy chmur WTC w Nowym Jorku w dniu 11 września 2001 roku - po szczegóły patrz totaliztyczna strona [wtc.pl.htm - o odparowanie WTC w Nowym Jorku przez UFO dnia 11 września 2001 roku](#). (Tą drugą katastrofą zaindukowaną przez UFO było wówczas zestrzelenie samolotu z turystami Izraelskimi ponad Morzem Czarnym - zwalone potem na ukraińską raketę.)

Jak też się okazuje, UFOnauci potwórzili swój "trick odwracania od siebie uwagi", także i w przypadku cyklonu "Nargis". Mianowicie w poniedziałek dnia 12 maja 2008 roku, czyli tylko w 9 dni po cyklonie "Nargis", UFOnauci wywołali technicznie wysoce niszczycielskie trzęsienie ziemi o mocy 7.9 w południowych Chinach. Epicentrum owego chińskiego trzęsienia ziemi było zlokalizowane koło 10 km pod ziemią w prowincji Sichuan. Trzęsienie to stało się najgorszym w Chinach przez okres ostatnich 60 lat. Początkowo liczbę jego ofiar ludzkich oceniano na 12 000. Jednak już w sobotę, 17/05/08 podniesioną ją do wysokości 50 000 zabitych. Więcej danych na jego temat publikowały óczesne artykuły w gazetach, np. artykuły "Rain impedes rubble rescue" ze strony B1 gazety [The](#)

[New Zealand Herald](#), wydanie ze środy (Wednesday), May 14, 2008, oraz "Struggle to reach survivors" ze strony B1 nowozelandzkiej gazety [The Dominion Post](#), wydanie ze środy (Wednesday), May 14, 2008.

[Techniczne wywoływanie trzęsienia ziemi przez UFO](#) jest bardzo łatwe. UFOanci po prostu detonują pod ziemią wehikuł UFO mniejszego typu którego **[komory oscylacyjne](#)** naładowane są ogromną ilością energii magnetycznej. To umożliwia im umiejscawianie epicentrum trzęsienia dokładnie pod celem ataku który UFOanci mają zamiar zniszczyć (nawet jeśli ten cel wcale nie leży ponad załamaniem płyty kontynentalnej (tj. ponad "fault line"). Ponadto, pozwala to także UFOautom dokładnie dobrać siłę wywoływanego trzęsienia ziemi poprzez eksplodowanie ściśle określonej ilości energii. Jednocześnie jednak takie eksplodowanie komór oscylacyjnych UFO uwalnia cały szereg unikalnych cech i zjawisk które po poznaniu przez ludzi umożliwiają nam identyfikowanie trzęsień ziemi zaindukowanych technicznie przez wehikuły UFO oraz ich odróżnianie od naturalnych trzęsień ziemi. O tym że opisywane tutaj chińskie trzęsienie ziemi także wywołane zostało technicznie przez wehikuły UFO świadczy właśnie obecność w nim aż kilku takich unikalnych jego cech. Wskażmy tutaj przynajmniej najważniejsze z nich:

1. Telekinetyczne formowanie przez podziemną eksplozję UFO rodzaju mgły w powietrzu w pobliżu epicentrum tego trzęsienia ziemi (a także "dźwięku syczącego"). Jedną z owych unikalnych cech **[technicznego wywoływania trzęsień ziemi przez UFO](#)**, jest że podziemna eksplozja naładowanych energią magnetyczną **[komór oscylacyjnych](#)** wehikułu UFO powoduje rodzaj silnego **magnetycznego błysku**. Z kolei jednym z następstw owego "błysku magnetycznego" jest między innymi magnetyczne wzbudzenie całego szeregu niezwykle zjawisk w pobliżu miejsca eksplozji takich komór oscylacyjnych (tj. w pobliżu epicentrum danego trzęsienia ziemi zaindukowanego technicznie przez wehikuły UFO). Żadne też z owych zjawisk NIE występuje w naturalnych trzęsieniach ziemi. Do najbardziej niezwykle z owych zjawisk należy właśnie telekinetyczne formowanie w powietrzu rodzaju jakby białej "mgły" czy "dymu" - którymi są faktycznie natelekinetyzowane na biało cząsteczki powietrza. Ową niezwykle białą jakby "mgłę" która nagle "zmaterializowała" się w powietrzu zarejestrowały liczne amatorskie widea wykonane w Chinach w momencie omawianego tutaj trzęsienia ziemi. Sporo z tych wideo które uchwyciły ową "mgłę" pokazywano potem w telewizji praktycznie po całym świecie - zapewne czytelnik też je oglądał. Co ciekawsze, taka właśnie telekinetyczna biała "mgła" była również obserwowana podczas słynnego tsunami zaindukowanego technicznie przez UFO w dniu 26 grudnia 2004 roku - po jej opisy patrz (3) w punkcie #10 strony **[day26_pl.htm - o morderczym tsunami z 26 grudnia 2004 roku zaindukowanym technicznie przez UFOautów](#)**. Do innych niezwykle zjawisk indukowanych przez ów "magnetyczny błysk" z eksplodowanych komór oscylacyjnych UFO, należy m.in. magnetyczne rozmywanie ostrości obrazów utrwalanych na taśmach wideo - też wyraźnie widoczne na wideach nakręconych w Chinach podczas owego trzęsienia ziemi, a także dziwne magnetyczne zniekształcanie dźwięków nagrywanych na taśmach - też występujące w Chinach. Eksplozja komór oscylacyjnych UFO indukuje także niezwykle rodzaj "syku" - niestety w lądowych trzęsieniach ziemi syk ten zwykle zagłuszany jest innymi dźwiękami trzęsienia.

2. Złożenie głównego trzęsienia z aż kilku fal o różnych szybkościach propagowania się. Magnetyczne eksplozje wzbudzają w skorupie ziemi aż kilka fal które rozchodzą się z odmiennymi szybkościami. Dlatego takie technicznie wywoływane trzęsienia ziemi, włączając w to opisywane tutaj trzęsienie ziemi w Chinach, zawsze powodują pojawianie się aż kilku jakby oddzielnych trzęsień ziemi postępujących jedno po drugim (tj. kiedy kolejne z tych fal o różnych szybkościach propagowania się przybywają do danego miejsca). Niezależnie od Chin, takich kilka fal wstrząsowych zaobserwowano także i w owym tsunami z 26 grudnia 2004 roku, opisanym na stronie day26.pl.htm - **o morderczym tsunami z 26 grudnia 2004 roku zaindukowanym technicznie przez UFO**onautów. Jedną więc z cech takich trzęsień ziemi indukowanych technicznie przez wehikuly UFO, która to cecha była obecna w Chinach, jest że na dane trzęsienie ziemi składają się co najmniej trzy duże fale wstrząsowe, jakby symetryczne względem siebie, każda z których może zawierać nawet po kilkadziesiąt oddzielnych chaotycznych wstrząsów. Oczywiście, dzisiejsza nauka wszystko to zwała do jednego worka zwanego "aftershocks".

3. Zawalenie się podziemnej jaskini po-eksplozyjnej będące źródłem długotrwałego pojawiania się licznych wtórnych wibracji po-trzęsieniowych. Podziemna eksplozja **komór oscylacyjnych** UFO, nie tylko że generuje trzęsienie ziemi, ale również formuje pod ziemią ogromną jaskinię po-eksplozyjną. Jaskinia taka wcale nie pojawia się podczas naturalnych trzęsień ziemi. Zawala się ona potem stopniowo przez długi okres czasu. Z kolei owo stopniowe zawalenie się podziemnej jaskini powstałej w wyniku eksplozji komór oscylacyjnych UFO powodować musi bardzo długą serię chaotycznych wstrząsów po-trzęsieniowych, dla których niemal nie ma końca. Przykładowo w Chinach wstrząsy te nawet w tydzień po głównym trzęsieniu ziemi ciągle trapiły miejscowych co najmniej 5 razy dziennie.

4. Techniczne indukowanie chaotycznych wibracji. Naturalne trzęsienia ziemi typowo indukują wibracje skorupy ziemi które jako reguła wykazują rodzaj uporządkowania. Wszakże naturalny mechanizm generowania trzęsień ziemi poprzez wzajemny poślizg dwóch płyt kontynentalnych, jest podobny do ślizgania palca dociskanego do mokrej szyby - znaczy generuje on serie rytmicznych wibracji o pochodzeniu pokrewnym do owego skrzypienia palca przesuwanego po jego dociśnięciu do mokrej szyby. Dlatego każde większe naturalne trzęsienie ziemi odczuwa się jak rytmiczną i uporządkowaną serię zafalowań ziemi. Ja osobiście mieszkam wystarczająco długo w Nowej Zelandii, która często jest trapiąca trzęsieniami ziemi, aby odnotować ową rytmikę i "uporządkowanie" naturalnych trzęsień ziemi. Przykładowo, raz podczas silnego trzęsienia ziemi właśnie patrzyłem na drogę wzdłuż której biegł rząd słupów telefonicznych. Słupy te zaczęły wówczas pochylać się nawzajem ku sobie w rytmicznym ruchu wahającym, wyglądając jak rząd zesynchronizowanych ze sobą Japończyków nawzajem składających sobie rytmiczne ukłony. Innym razem podczas silnego trzęsienia ziemi byłem właśnie w bibliotece na bodajże czwartym piętrze budynku. Patrzyłem wtedy na rzędy wysokich półek bibliotecznych, jak te podobnie do owych słupów telefonicznych też zaczęły się rytmicznie "kłaniać" sobie nawzajem. Jeszcze innym razem długie i silne trzęsienie ziemi zbudziło mnie w nocy kiedy byłem właśnie w łóżku. Łóżko podrzucane było wówczas i kołysane rytmicznie w wysoce uporządkowany sposób który mi przypominał

rytmiczne kołysanie i uderzenia typu "tu tu tut, tu tu tut, tu tu tut, itp." doznawane kiedyś dawniej w kolejach jadących po starych szynach poskręcanych śrubami z krótkich odcinków (obecnie takie kawałki szyn są spawane razem tworząc jedną nieskończenie długą szynę po której wagony nie są już "podrzucane"). Także zniszczenia i zawalenia spowodowane naturalnymi trzęsieniami ziemi wykazują unikalny rodzaj "uporządkowania". Jednak trzęsienia ziemi indukowane technicznie podziemnymi eksplozjami "komór oscylacyjnych" z UFO, indukują całą mieszaninę najróżniejszych chaotycznych wibracji. Stąd np. na wideo takie techniczne trzęsienia ziemi widać jako wysoce chaotyczne chwianie się wszystkiego we wszystkich możliwych kierunkach. Z kolei zniszczenia potrząsieniowe zaindukowane taką eksplozją "komór oscylacyjnych" z UFO wykazują szokującą chaotyczność - np. budynki i inne obiekty pozawalane są we wszystkich możliwych (przypadkowych) kierunkach. Ową chaotyczność wibracji i zniszczeń wynikającą z eksplozyjnego (technicznego) raczej niż naturalnego pochodzenia trzęsienia ziemi w Chinach wyraźnie widać było właśnie na wideach utrwalających opisywane tutaj trzęsienie ziemi oraz potrząsieniowe zniszczenia z Chin.

5. Paniczna ucieczka ropuch z okolic epicentrum. Jak to wyjaśnia artykuł [5#E3] "Frogs spark disaster fears" (tj. "Żaby wzbudzają obawy katastrofy") ze strony B2 gazety [The New Zealand Herald](#), wydanie ze środy (Wednesday), May 21, 2008, na kilka dni przed owym morderczym chińskim trzęsieniem ziemi ropuchy zaczęły masowo uciekać z okolic bliskich późniejszego epicentrum owego trzęsienia ziemi. Podobno w czasach owej [masowej ucieczki żab, ulice miasta Mianyang](#) z prowincji Sichuan dosłownie były pokryte panicznie uciekającymi ropuchami. Ktoś nawet wykonał ich zdjęcie i wystawił na jakimś blogu. (Odnotuj że inna ucieczka ropuch na 5 dni przed trzęsieniem ziemi została odnotowana we Włoszech i jest opisana w artykule [1#E6] ze strony [day26 pl.htm](#).) Jak zaś wiadomo, niektóre zwierzęta są bardzo czułe na pole magnetyczne UFO. Najwyraźniej więc owe ropuchy nie mogły znieść pola UFO. Kiedy więc wehikuły UFO zaczęły masowo zlatywać się do późniejszego epicentrum trzęsienia ziemi, aby przygotować tam eksplozję UFO, owe ropuchy zaczęły stamtąd uciekać. Ciekawe że zgodnie z powyższym artykułem [5#E3], w 8 dni po tamtym trzęsieniu ziemi (tj. we wtorek, 20 maja 2008 roku) ropuchy zaczęły również uciekać z innego miasta o nazwie Zunyi - indukując tym panikę ludzi. Miasto Zunyi położone jest w strefie dotychczas niezniszczonej. Albo więc UFOanci ponownie zaczęli tam przygotowywać epicentrum dla następnego trzęsienia ziemi, albo też ich niewidzialne dla ludzkich oczu wehikuły zlatywały się tam bowiem odkryły pod ziemią coś co ich zainteresowało. Powiniennem tutaj też zaznaczyć, że w miejscu gdzie zaistniało epicentrum innego trzęsienia ziemi zaindukowanego technicznie przez UFO, tego które wywołało słynne tsunami z dnia 26 grudnia 2004 roku, również potem znaleziono obszar zupełnie pozbawiony istot żywych. Najwyraźniej utrwalone tam pole magnetyczne UFO spowodowało ucieczkę z owego miejsca praktycznie wszystkich żyjątek morskich. O owej "strefie bez życia" na dnie morza piszę w 5 z punktu #D4 totalizycznej strony [day26 pl.htm - o morderczym tsunami z 26 grudnia 2004 roku](#).

Wato tu dodać, że praktycznie każda z powyższych cech już sama w sobie jest dowodem na techniczne zaindukowanie tego trzęsienia ziemi przez UFO.

Wszystkie zaś powyższe cechy wzięte razem, nadają temu trzęsieniu ziemi pewność że wywodzi się one od technicznego zdetonowania pod ziemią wyładowanych po brzegi energią magnetyczną komór oscylacyjnych UFO.

* * *

Dla mnie osobiście jest dużą zagadką dlaczego Chiny NIE podejmują budowy owego aparatu do zdalnego wykrywania nadchodzących trzęsień ziemi działającego na zasadzie interpretowania treści fal telepatycznych ("chi"), popularnie znanego pod nazwą "sejsmografu Zhang Henga". Wszakże wynaleziony on był właśnie przez chińskiego geniusza już około 2000 lat temu. Na podstawie historycznych opisów wiadomo wszakże, iż aparat ten był w stanie zdalnie wykrywać gotujące się trzęsienia ziemi z odległości nawet 500 kilometrów - po szczegóły patrz referat pod adresem http://www-ist.massey.ac.nz/conferences/icst05/proceedings/ICST2005-Papers/ICST_112.pdf. Jego zbudowanie z użyciem dzisiejszej technologii z całą pewnością dostarczyłoby ludziom narzędzia umożliwiającego zapobieganie nieszczęściom podobnym do opisywanego w tym punkcie.

Część #F: UFO i UFOnauci kryją w sobie wysoce zastanawiającą tajemnicę o jakiej warto wiedzieć:

#F1. Aczkolwiek dla skonfrontowanych z UFO lub UFOnautami wyglądają oni trwale, trwale są też następstwa ich działań, faktycznie są oni jedynie tymczasowymi "symulacjami":

Aby uprościć wyjaśnienia oraz aby skoncentrować się na zaprezentowanym tu temacie, treść niniejszej strony internetowej jest pisana w sposób jakby pojazdy UFO i UFOnauci istnieli w sposób trwały - tak jak trwale istnieją ludzie i ich pojazdy. Jak to jednak zostało wyjaśnione na całym szeregu innych stron, przykładowo w punkcie #L2 strony o nazwie [magnocraft_pl.htm](#), w punktach #C2 i #K2 strony [day26_pl.htm](#), czy w punkcie #K1 strony [explain_pl.htm](#), zarówno pojazdy UFO jak i UFOnauci są jedynie tymczasowo "symulowani" za każdym razem kiedy zachodzi istotna potrzeba aby ktoś z ludzi został z nimi skonfrontowany. Ponadto, także każdy dzisiejszy kataklizm są wpisywane "zasymulowane" cechy i materiał dowodowy, jakie sugerują, że kataklizm ten został wywołany technicznie przez UFO - po więcej szczegółów patrz punkt #C2

strony o nazwie [tornado_pl.htm](#).

Istnieje aż cały szereg powodów dla których Bóg "symuluje" UFOonautów i wehikuly UFO, a także "symuluje" trwałe następstwa ich działalności na Ziemi. Przykładem jednego z najważniejszych z nich jest konieczność użycia na ludziach zasady wychowawczej, którą w punkcie #F3 strony o nazwie [wszewilki.htm](#), opisałem pod nazwą "zasada odwrotności". Zasada ta wychowuje ludzi na twardych, zahartowanych w boju, "żołnierzy Boga" opisywanych szerzej w punkcie #B1.1 strony o nazwie [antichrist_pl.htm](#). Przykładem innego powodu jest naoczne ilustrowanie ludziom za pośrednictwem szatańskich zachowań UFOonautów i UFO, do czego prowadzi rozwój techniczny dokonywany bez równoczesnego rozwoju moralnego. Ilustrowanie to nabiera szczególnego znaczenia w obliczu faktu, że ludzkość stoi obecnie na progu czasów kiedy będzie dysponowała moimi [magnokraftami](#) i [wehikulami czasu](#). Jeden z przykładów ilustrowanego nam przez UFOonautów rodzaju zła, jakie ludzie są w stanie szerzyć z użyciem magnokraftów, opisany został w punktach #B1 do #B4 strony [evil_pl.htm](#), a także treścią polskojęzycznego [traktatu \[3b\]](#). Jeszcze innym przykładem powodu dla którego Bóg "symuluje" UFOonautów i UFO, jest konieczność zastąpienia dawnych "diabłów" jakimiś istotami, które ciągle są w stanie dokonywać to co dawniej dokonywały "diabły", a jednocześnie które są bardziej akceptowalne niż "diabły" dla coraz bardziej ateistycznych społeczeństw.

Dlatego, kiedy zajdzie potrzeba konstruktywnego użycia informacji zaprezentowanych na tej stronie, wskazane jest aby wzięło się poprawkę na ów szokujący wielu ludzi fakt, że UFO i UFOnauci dla istotnych powodów są jedynie tymczasowo "symulowani" na Ziemi.

Część #G: Czego nas uczą dotychczasowe doświadczenia z huraganami indukowanymi przez UFO:

#G1. Dla istotnych powodów co bardziej mordercze klęski żywiołowe, włączając w to huragany (cyklony i tajfuny), są tak "symulowane" jakby były formowane technicznie przez wehikuly UFO:

W punktach #C2 i #K2 strony internetowej [day26_pl.htm](#) zostało wyjaśnione, a następnie potwierdzone również sporym materiałem dowodowym,

że każda co bardziej mordercza klęska żywiołowa która odbiera życie większej liczbie ludzi, jest zawsze tak inteligentnie urzeczywistniona, że udostępnia ona co bardziej wnikliwym badaczom materiał dowodowy jaki podpira równocześnie aż 3 odmienne jej pochodzenia. Mianowicie, każda klęska żywiołowa zawiera w sobie materiał dowodowy na jej spowodowanie **(1)** przez inteligentnego Boga, **(2)** przez bezmyślny żywioł, oraz **(3)** technicznie przez wehikuły UFO. Oczywiście, każda klęska żywiołowa faktycznie może mieć tylko jedno pochodzenie. Stąd dwie kategorie z podanych powyżej materiałów dowodowych są po prostu umiejętnie "symulowane".

Niniejsza strona dostarcza materiału dowodowego na "symulowanie" pochodzenia [huraganów](#) (tj. jednego z licznych rodzajów klęsk żywiołowych) tak jakby między innymi indukowane one były technicznie przez wehikuły UFO. Natomiast dowody na podobne "symulowanie" innych rodzajów klęsk żywiołowych zaprezentowane zostały na stronach internetowych [day26.pl.htm](#), [seismograph.pl.htm](#), oraz [landslips.pl.htm](#).

#G2. Jak rozpoznawać huragany (cyklony i tajfuny) które zostały "zasymulowane" tak jakby formowane one były technicznie przez UFO:

Poprzednie punkty wyjaśniły, że wszystkie co bardziej mordercze klęski żywiołowe, włączając w to [huragany](#) (w więc również cyklony i tajfuny) oraz [tornado](#), są celowo tak "symulowane" jakby między innymi indukowane one były technicznie przez wehikuły UFO. Dlatego w żywotnym interesie ludzi leży nauczenie się jak rozpoznawać te huragany (cyklony i tajfuny) oraz te tornado, które są "symulowane jakby były indukowane technicznie przez UFOautów, oraz jak odróżniać je od huraganów (cyklonów i tajfunów) i od tornado które wyglądają jakby powstały w sposób wyłącznie naturalny. Jak też się okazuje, mechanizm formowania owych zjawisk, opisany w punkcie #B1 powyżej, dostarcza nam całego szeregu cech identyfikujących które umożliwiają szybkie odróżnianie pomiędzy ich symulowaniem jako wyłącznie naturalnym, a symulowaniem jako naturalnym i technicznym sposobem formowania. Wymieńmy więc obecne najważniejsze z owych cech. Oto one:

(i) Każdy naturalny huragan (cyklon czy tajfun) posiada swój anty-huragan (anty-cyklon czy anty-tajfun) pojawiający się po przeciwnej stronie globu. W punkcie #B1 powyżej, w podrozdziale H5.4 z tomu 4 monografii [1/5], a także na stronach internetowych totalizmu opisujących mechanizm indukowania [huraganów](#) oraz [tornad](#), wyjaśniłem że huragany i tornado powstają poprzez zawężenie (zaciskanie) tzw. "niżowego wiru przeciw-materii". Wiry te to ogromne jakby wirujące węże wykonane z przeciw-materii i przenikające naszą planetę na wskroś. Jeśli więc któryś z nich naturalnie się zawęzi (tj. sam zacieśni swoją średnicę wirowania), wówczas owo zawężenie ujawnia swoją obecność na obu

półkulach Ziemi w miejscach gdzie ów wirujący jakby wąż przeciw-materii wyłania się z Ziemi. Dlatego **naturalne huragany (cyklony i tajfuny) zawsze pojawiają się parami**. Jeśli jeden huragan z takiej pary zaatakuje np. USA, wówczas jego lustrzana kopia równocześnie z nim pojawia się na południowym Pacyfiku i szaleje tam po pustym oceanie. Ponieważ jednak owe lustrzane kopie amerykańskich huraganów szaleją w samym środku relatywnie pustego oceanu (Pacyfiku), ogromnie rzadko ich istnienie ilustrowane jest w telewizji lub ujawniane przez publikatory. Niemniej zawsze one istnieją i zawsze można je zobaczyć na satelitarnych zdjęciach Ziemi. (Zdjęcia takie są dostępne w internecie - jako przykład przeglądnij stronę www.ghcc.msfc.nasa.gov/GOES/.) Poszukując owych anty-huraganów (anty-cyklonów i anty-tajfunów) należy jednak pamiętać, że zgodnie z zasadami działania wirów przeciw-materii **te anty-huragany zawsze wirują w kierunku odwrotnym niż oryginalne huragany (cyklony i tajfuny) dla których stanowią one jakby lustrzane odbicia**.

Tymczasem huragany (cyklony i tajfuny) indukowane technicznie przez UFOonautów nie formują swoich lustrzanych kopii po przeciwstawnych stronach Ziemi. Powodem owego braku kopii jest, że w przypadku technicznego zawężenia wiru niżowego przez UFO, wir ten rozpręży się niemal natychmiast po tym jak wyłoni się on z pędnika UFO. Dlatego ów zawężony odcinek wiru jest zbyt krótki aby po przeniknięciu przez Ziemię i wyłonieniu się z przeciwnej strony kuli ziemskiej ciągle był w stanie uformować huragan.

(ii) Naturalne huragany (cyklony czy tajfuny) mają swoją tradycyjną trajektorię wzdłuż powierzchni Ziemi po której typowo podążają. Z kolei huragany (cyklony i tajfuny) indukowane technicznie przez UFO mogą pojawić się w zupełnie niespodziewanych miejscach, ponieważ zaprowadzone są tam przez wehikuły UFO aby dokonać wyborczego zniszczenia.

(iii) Trajektorja huraganu (cyklonu czy tajfunu) zaindukowanego technicznie przez UFO wykazuje charakterystyczne zboczenie z kursu zakończone raptownym powrotem na uprzedni kurs. Każdy wir przeciw-materii który formuje dany huragan (cyklon czy tajfun) powiązany jest w przeciwświecie z licznymi innymi wirami przeciw-materii. Razem też z owymi innymi wirami przeciw-materii przemieszcza się on w obrębie naszej planety po charakterystycznej dla siebie trajektorii. Jeśli więc UFOnauci technicznie odchylią ów wir z jego typowego kursu, natychmiast po tym jak zaprzestaną owego odchylenia wir ten samoczynnie powróci do kontynuowania kursu z którego został odchylony. Taki właśnie sprężysty powrót na poprzedni kurs wykazywał huragan Katrina opisany w punkcie #D1 powyżej. Podobnie też zachowywał się huragan "Rita" również opisany w punkcie #D1 powyżej. Ponadto, kiedy huragan "Nargis" z punktu #E1 zniknął z Burmy, najwyraźniej on też powrócił do swojej oryginalnej pozycji (oraz rozprężył się w zwyły niż). Jednak najlepszej ilustracji dla owego samoczynnego powrotu huraganu technicznego na uprzednio podążaną trajektorię dostarczył huragan "**Wilma**" który w dniach 20 do 23 października 2005 roku zdewastował meksykańską Rivierę z Maya Strip na półwyspie Yucatan - szczególnie zaś meksykańskie miasto letniskowe Cancun. Zanim stał się on technicznie zaindukowanym huraganem, był on ogromnym rozmiarowo wirem niżowym który podróżował sobie typowym torem owych niżów po Oceanie Atlantyckim z południa ku północy po trajektorii leżącej na wschód od Zatoki Meksykańskiej. Jednak wehikuły UFO przechwyciły ten wir i go

zawężyły do rozmiarów huraganu. Jednocześnie odholowały go na zachód poprzez Kubę aż do półwyspu Yucatan. Tam go zatrzymały w niemal jednym miejscu przez okres ponad trzech dób, dewastując nim lokalne miejscowości letniskowe. Potem go zwolniły z holu i pozwoliły mu powrócić na swoją oryginalną trajektorię. Po zwolnieniu przez UFO huragan ten zaczął się szybko rozprężyć tracąc na sile wiatrów. Jednocześnie z szybkością około 40 km/h podążył on w kierunku północno-wschodnim przecinając Florydę w dniu 24 października 2005 roku, aż ponownie wrócił na swoją oryginalną trajektorię po której zwolna podążył ku północy. Jak każdemu huraganowi indukowanemu technicznie przez UFO, "Wilmie" również towarzyszyło kilka tornad i waterspouts zaindukowanych przez UFO w trakcie jego holowania.

(iv) Huraganom (cyklonom i tajfunom) indukowanym technicznie przez UFO towarzyszyły będą tornada i/lub waterspouts. Powodem pojawiania się owych tornad lub waterspouts są te same wehikuły UFO które holują i zawężają wir przeciw-materii formujący dany huragan (cyklon lub tajfun). Jeśli w swoim locie owe wehikuły UFO przypadkowo przetną drogę jakiegoś mniejszego wiru przeciw-materii, wówczas ich nastawione na zawężanie wirów lejkowate pole magnetyczne przechwytyje również ów mniejszy wir przeciw-materii formując z niego właśnie **tornado lub waterspout**.

(v) Huragany (cyklony i tajfuny) zaindukowane technicznie przez UFO demonstrują inteligentne zachowania. Wszakże są one sterowane przez inteligentnych UFOonautów którzy zamierzają nimi zniszczyć ściśle określone cele. Stąd np. najpierw zbaczają one ze swojego normalnego kursu i zmierają niemal prosto do celu który zamierzają zniszczyć. Potem po zniszczeniu owego celu szybko zmniejszają swoją siłę, poczym powracają aby kontynuować swój normalny kurs.

(vi) Po każdym huraganie (lub tajfunie) zaindukowanym przez UFOonautów pojawia się "kampania wyjaśniająca" która podkreśla jak bardzo naturalne owo zjawisko było. Za pomocą owej kampanii, realizowanej przez **UFOonautów-podmieńców**, UFOnauci czynią pewnym że ludzie nie zaczną posądzać, iż dane nieszczęście spowodowane było właśnie przez UFOonautów.

Znajomość powyższych cech wystarcza, abyśmy byli w stanie odróżniać huragany (cyklony i tajfuny) naturalne, od huraganów (cyklonów i tajfunów) zaindukowanych technicznie przez UFOonautów. Z kolei umiejętność odróżniania pomiędzy tymi dwoma da nam możliwość uświadomienia sobie jak wiele zła i zniszczeń UFOnauci wyrządzają obecnie na naszej planecie. Stąd zaś już tylko jeden krok do podjęcia powszechnej obrony przeciwko tym kosmicznym mordercom ludzkości.

Część #H: Podsumowanie, oraz informacje końcowe tej strony:

#H1. Podsumowanie tej strony:

W każdym społeczeństwie istnieją niebezpieczni ludzie. Aby się przed nimi chronić, społeczeństwa na Ziemi zamykają ich w najróżniejszych instytucjach, szpitalach, więzieniach, itp. Nawet jednak i tam wyrządzają oni szkody społeczne, bowiem trzeba ich żywić, utrzymywać, zabawiać, pilnować, dobrze traktować, itd. Cóż więc czyni cywilizacja UFOonautów ze swoimi zbrojcami, zwyrodnialcami, psychopatami, zbrodniarzami, mordercami, itp.? Ano, zgodnie z tym co wyjaśniono na stronie internetowej [evil.pl.htm - o pochodzeniu zła na Zeimi](#), wszystkie swoje męty społeczne pakują oni na wehikuły UFO i wysyłają na Ziemię. W ten sposób ich politycy "zabijają aż kilka ptaków jednym kamieniem". Wszakże ich społeczeństwo staje się wolne od tych mętów i na dodatek wcale nie musi ponosić kosztów ich zamykania, pilnowania, utrzymywania, itp. Ponadto, męty te stają się użyteczne. Wszakże w imieniu owej cywilizacji zarządzają oni i eksploatują kolonię ludzką na Ziemi. Sami zaś owi zbrojcy, zwyrodnialcy, psychopaci, zbrodniarze i mordercy z UFO też są szczęśliwi. Wszakże na Ziemi mogą oni gwałcić, rabować, mordować, oraz czynić każdą niecność jaką tylko ich powykęcane umysły sobie zamarzy, zaś nikogo to nie obchodzi na ich planecie, ani nikt z ich cywilizacji nie powie im złego słowa. Ich rodziny też są szczęśliwe, bowiem ich powypaczani krewni mają dobre zajęcie i wydają się zadowoleni z życia. Ponadto politycy na planecie UFO są szczęśliwi. Żaden z ich wyborców im przecież nie zarzuca ani się nie skarży, że owi zbrojcy, zwyrodnialcy, psychopaci, zbrodniarze i mordercy z UFO otrzymują od swoich złe potraktowanie. Jedynymi którzy mogliby mieć coś przeciwko takiej sytuacji, są mieszkańcy planety Ziemia. Wszakże to ich owe męty społeczne przybyłe w UFO bez przerwy zamęczają najróżniejszymi plagami, trzęsieniami ziemi, falami tsunami, tornadami, huraganami, morderstwami, bombami, wojnami, itp. Na szczęście jednak dla UFOonautów, naukowcy z Ziemi nadal pozostają [niekompetentni w badaniach inteligencji które z nimi NIE kooperują](#) - takimi jak właśnie UFOnauci. Stąd zamiast badać owe odmienne inteligencje, naukowcy ci zajmują się zaprzeczaniem że np. UFO wogóle istnieje. Niniejsza strona internetowa wyjaśniła, jak owe inteligentne męty społeczne wyrzucone na Ziemię z planety UFOonautów zwolna wykańczają dzisiejszą ludzkość nieustannymi huraganami które celowo formują oni technicznie swoimi wehikułami UFO. Strona ta uzupełniła więc i poszerzyła cały szereg innych podobnych stron wskazywanych w punkcie #C2 poniżej, na których wyjaśniono jak ci sami wyrzutkowie z planety UFOonautów wyniszczają również ludzkość na cały szereg innych sposobów. W każdym odrębnym punkcie tej strony opisany był kolejny aspekt [huraganów](#) formowanych technicznie przez UFOonautów aby wyniszczają nimi ludzkość. Miejmy nadzieję, że uświadomienie ludziom owych faktów zaindukuje potrzebę bronienia się przed skrytymi atakami owych bestialskich krewniaków ludzkości.

#H2. Jak dzięki stronie "[skorowidz.htm](#)"

daje się znaleźć totalizyczne opisy interesujących nas tematów:

Cały szereg tematów równie interesujących jak te z niniejszej strony, też omówionych zostało pod kątem unikalnym dla filozofii totalizmu. Wszystkie owe pokrewne tematy można odnaleźć i wywoływać za pośrednictwem [skorowidza](#) specjalnie przygotowanego aby ułatwiać ich odnajdowanie. Nazwa "skorowidz" oznacza wykaz, zwykle podawany na końcu książek, który pozwala na szybkie odnalezienie interesującego nas opisu czy tematu. Moje strony internetowe też mają taki właśnie "skorowidz" - tyle że dodatkowo zaopatrzone w zielone [linki](#) które po kliknięciu na nie myślą natychmiast otwierają stronę z tematem jaki ktoś interesuje. Skorowidz ten znajduje się na stronie o nazwie [skorowidz.htm](#). Można go też wywołać z "organizującej" części "Menu 1" każdej totalizycznej strony. Radzę aby do niego zaglądnąć i zacząć z niego systematycznie korzystać - wszakże przybliży on setki totalizycznych tematów które mogą zainteresować każdego.

#H3. Proponuję okresowo powracać na niniejszą stronę po dalsze informacje:

W celu śledzenia jak będzie się rozwijała nasza wiedza i znajomość opisywanych tutaj spraw, warto okresowo powracać do niniejszej strony. Z definicji strona ta będzie bowiem podlegała dalszemu udoskonalaniu i poszerzeniom, w miarę jak nowy rozwój wypadków na Ziemi, zaawansowywała będzie naszą wiedzę.

#H4. Blogi totalizmu:

Warto także okresowo sprawdzać "blogi totalizmu" z jakich niektóre działają już od kwietnia 2005 roku, np. pod adresami: [totalizm.wordpress.com](#), oraz [totalizm.blox.pl/html](#). (Odnótuj że wszystkie te blogi są lustrzanymi kopiami o takiej samej treści wpisów.) Wszakże na "blogu totalizmu" wiele ze spraw omawianych na tej stronie naświetlane jest na bieżąco dodatkowymi komentarzami i informacjami spisywanymi w miarę jak nowe zdarzenia stopniowo rozwijają się przed naszymi oczami.

#H5. [Email](#) [autora](#) tej strony:

Aktualne adresy emailowe autora tej strony, tj. oficjalnie [dra inż. Jana](#)

Pajak, zaś kurtuazyjnie **Prof. dra inż. Jana Pajak**, pod jakie można wysyłać ewentualne uwagi, własne opinie, lub informacje jakie zdaniem czytelnika autor tej strony powinien poznać, podane są na autobiograficznej stronie internetowej o nazwie [pajak_jan.htm](#) (dla jej wersji w języku HTML), lub o nazwie [pajak_jan.pdf](#) (dla wersji strony "pajak_jan.pdf" w bezpiecznym formacie PDF - które to bezpieczne wersje PDF dalszych stron autora mogą też być ładowane z pomocą linków z punktu #B1 strony o nazwie [tekst_11.htm](#)).

Prawo autora do używania **kurtuazyjnego** tytułu "Profesor" wynika ze zwyczaju iż "z profesorami jest jak z generałami", znaczy **raz profesor, zawsze już profesor**. Z kolei w swojej karierze naukowej autor tej strony był profesorem aż na 4-ch odmiennych uniwersytetach, tj. na 3-ch z nich był tzw. "Associate Professor" w hierarchii uczelnianej bazowanej na angielskim systemie uczelnianym (w okresie od 1 września 1992 roku, do 31 października 1998 roku) - który to Zachodni tytuł stanowi odpowiednik "profesora nadzwyczajnego" na polskich uczelniach. Z kolei na jednym uniwersytecie autor był (Full) "Professor" (od 1 marca 2007 roku do 31 grudnia 2007 roku - tj. na ostatnim miejscu pracy z naukowej kariery autora) który to tytuł jest odpowiednikiem pełnego "profesora zwyczajnego" z polskich uczelni.

Proszę jednak odnotować, że dla całego szeregu powodów (np. mojego chronicznego deficytu czasu, prowadzenia badań wyłącznie na zasadzie mojego prywatnego hobby naukowego, pozostawania niezatrudnionym i wynikający z tego mój brak oficjalnego statusu jaki pozwalałby mi zajmować oficjalne stanowisko w określonych sprawach, istnienia w Polsce aż całej armii zawodowych profesorów uczelnianych - których obowiązki zawodowe obejmują m.in. udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, itd., itp.) począwszy od 1 stycznia 2013 roku **ja przyjąłem żelazną zasadę, że NIE odpowiadam na żadne emaile wysyłane do mnie przez czytelników moich stron** - o czym niniejszym szczerze i uczciwie informuję wszystkich zainteresowanych. Stąd jeśli czytelnik ma sprawę która wymaga odpowiedzi, wówczas NIE powinien do mnie pisać, bowiem w takiej sytuacji wysłanie mi emaila domagającego się odpowiedzi w świetle ustaleń **filozofii totalizmu** byłoby **działaniem niemoralnym**. Wszakże spowodowałoby, że czytelnik doznałby zawodu ponieważ z całą pewnością NIE otrzymałby odpowiedzi. Ponadto taki email odbierałby i mi sporo "energii moralnej" ponieważ z jego powodu i ja czułbym się winnym, że NIE znalazłem czasu na napisanie odpowiedzi. Natomiast w/g totalizmu "moralnym działaniem" w takiej sytuacji byłoby albo niezobowiązujące mnie do odpisania przesłanie mi jakichś informacji które zdaniem czytelnika są warte abym je poznał, albo też napisanie raczej do któregoś z zawodowych profesorów polskich uczelni - wszakże oni są opłacani z podatków obywateli między innymi za udzielanie odpowiedzi na zapytania społeczeństwa, a ponadto wszyscy oni mają sekretarki (tak że korespondencja NIE zjada im czasu który powinni przeznaczać na badania).

#H6. Kopia tej strony jest też upowszechniana jako broszurka z serii [11]

w bezpiecznym formacie PDF:

Niniejsza strona dostępna jest także w formie broszurki oznaczanej symbolem [\[11\]](#), którą przygotowałem w "PDF" (od "Portable Document Format") - obecnie uważanym za najbezpieczniejszy z wszystkich internetowych formatów, jako że do niego normalnie wirusy się NIE doczepiają. Ta klarowna broszurka jest gotowa zarówno do drukowania, jak i do wygodnego czytania z ekranu komputera. Ciągle ma ona też aktywne wszystkie swoje [zielone linki](#). Stąd jeśli jest czytana z ekranu komputera podłączonego do internetu, wówczas po kliknięciu na owe linki otworzą się linkowane nimi strony lub ilustracje. Niestety, ponieważ jej objętość jest około dwukrotnie wyższa niż objętość strony internetowej jakiej treść ona publikuje, ograniczenia pamięci na sporej liczbie darmowych serwerów jakie ja używam, NIE pozwalają aby ją na nich oferować (jeśli więc NIE załaduje się ona z niniejszego adresu, ponieważ NIE jest ona tu dostępna, wówczas należy kliknąć na któryś odmienny adres z [Menu 3](#), poczym sprawdzić czy stamtąd już się załaduje). Aby otworzyć ową broszurkę (lub/i załadować ją do własnego komputera), wystarczy albo kliknąć na następujący zielony link

[katrina.pl.pdf](#)

albo też z którejś totaliztycznej witryny otworzyć sobie plik nazywany tak jak w powyższym linku.

Jeśli zaś czytelnik zechce też sprawdzić, czy jakaś inna totaliztyczna strona właśnie studiowana przez niego, też jest już dostępna w formie takiej PDF broszurki, wówczas powinien sprawdzić, czy wyszczególniona ona została w linkach z "części #B" strony o nazwie [tekst_11.htm](#). Owe linki wskazują bowiem wszystkie totaliztyczne strony, które już zostały opublikowane jako takie broszurki z serii [11] w formacie PDF. Życzę przyjemnego czytania!

#H7. Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk:

Copyrights © 2013 by Dr Jan Pająk. Wszelkie prawa zastrzeżone. Niniejsza strona stanowi raport z wyników badań jej autora - tyle że napisany jest on popularnym językiem (aby mógł być zrozumiany również przez czytelników o nienaukowej orientacji). Idee zaprezentowane na tej stronie są unikalne dla badań autora i dlatego w tym samym ujęciu co na tej stronie (oraz co w innych opracowaniach autora) idee te uprzednio NIE były jeszcze publikowane przez żadnego innego badacza. Jako taka, strona ta prezentuje idee które stanowią intelektualną własność jej autora. Dlatego jej treść podlega tym samym prawom intelektualnej własności jak każde inne opracowanie naukowe. Szczególnie jej autor zastrzega dla siebie intelektualną własność odkryć naukowych i wynalazków opisanych na tej stronie. Dlatego zastrzega sobie, aby podczas powtarzania w innych opracowaniach jakiegokolwiek idei zaprezentowanej na niniejszej stronie (tj. jakiegokolwiek teorii, zasady, dedukcji, intepretacji, urządzenia, dowodu, itp.), powtarzająca osoba oddała pełny kredyt autorowi tej strony, poprzez wyraźne wyjaśnienie iż autorem danej idei jest Dr Jan Pająk,

poprzez wskazanie internetowego adresu niniejszej strony pod którym idea ta i strona oryginalnie były opublikowane, oraz poprzez podanie daty najnowszego aktualizowania tej strony (tj. daty wskazywanej poniżej).

* * *

**If you prefer to read in English
click on the flag**

(Jeśli preferujesz język angielski
kliknij na poniższą flagę)



Data założenia tej strony internetowej: 25 października 2005 roku

Data jej najnowszego aktualizowania: 1 września 2013 roku

(Sprawdź w adresach z **Menu 4** czy istnieje już nowsza aktualizacja)

[na zakończenie kliknij na ten licznik odwiedzin](#)